T. Bibljoteka Jagiellońska

Nr. 117 Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Lwów, niedziela 30 kwietnia 1933 Rok XXXVII

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty

we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 5·00
z dostawą do domu . zł. 5·30

na prowincji:
z przesyłką poczt. . . zł. 5·30
za granicą. . . . . zł. 8·00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 20 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500 900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzymiastowy 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

Agrarne eksperymenty Sowietów.

Rosja nie jest Europą i nie jest Azją, Rosja jest Rosją, mawiali mężowie stanu z najbliższego otoczenia Aleksandra III. Cudzoziemcy, nawet wybitni uczeni, za małymi wyjątkami nie rozumieli zupełnie Rosji carskiej, nie znają również i Rosji Sowieckiej, nie rozumieją psychiki narodu, zupełnie odrębnej od psychiki innych ludów Europy. Cudzoziemcowi imponowały perły literatury rosyjskiej utwory Tołstoja, Dostojewskiego, Turgeniewa, bogactwo cerkwi rosyjskich, największa na świecie armja rosyjska, siła ekspansji rosyjskiej w ciągu 300 lat panowania Romanowych, i wiele innych szczegółów świadczących o potędze tego państwa, ale z drugiej strony przerażało go zacofanie tego kraju pod względem oświaty, kultury, praworządności, warunków higjeny, komunikacji i t. d. Rosja była i jest dziś niewątpliwie krajem największych kontrastów, rzucających się na każdym kroku w oczy, niewidocznych tylko dla takiego turysty, jak Bernard Shaw, który widział wyłącznie to, co uważano za korzystne mu pokazać.

Na szczęście są ludzie, którzy odwiedzają nietylko Magnitoborsk i Dnieprostroj, którzy potrafią dojrzeć nietylko monotonny krajobraz przez okna wagonu, ale dotrzeć do kurnych izb rosyjskich tonących w błocie, do brudnych cuchnących domów miejskich, pozbawionych wodociągów i kanalizacji, do tego powszechnego siedliska nędzy, niedoli i głodu, którem jest dzisiejsza wielka, oderwana i zamknięta dla świata Rosja. Ci ludzie oczywiście patrzą na sukcesy piatiletki innemi oczyma. Jeżeli w kraju, który potrzebowałby i wielomiljardowych instytucyj i wytężonej pracy twórczej miljonów obywateli, aby się upodobnić do krajów cywilizowanych, powstało kilka ognisk przemysłowych, któremi się chlubią dzisiejsi władcy tego państwa, ale które stanowią niewątpliwie głęboki kontrast z ogólnym stanem gospodarczym Z. S. S. R., to można polemizować jeszcze pod względem wyników polityki gospodarczej Sowietów w planie pięcioletnim uprzemysłowienia Rosji, ale nie można mieć najmniejszej iluzji pod tym względem, że piatiletka rolnicza załamała się na całej linji.

Reforma agrarna, polegająca na wywłaszczeniu miljonowych mas chłopskich i stworzeniu wielkich latyfundjów państwowych „sowchozów", i skomasowanych olbrzymich kolektywów, znanych pod nazwą skrótu „kołchozy", zniszczyła doszczętnie rolnictwo rosyjskie i osiągnęła właściwie jeden tylko cel, a mianowicie sproletaryzowała zupełnie masy chłopskie, doprowadzając je do skrajnej nędzy. Kryzys rolniczy i aprowizacyjny doszedł według informacji prasy zagranicznej do stanu, który można porównać z epoką wojennego komunizmu z r. 1919—1920, a najsilniej są dotknięte głodem najbogatsze prowincje Ukraina, Wołga i Kaukaz północny, dawne spichlerze, które karmiły całą Rosję i wywoziły 500—600 milj. pudów samej pszenicy (90—100 milj. q).

Informacje powyższe znajdują potwierdzenie w tem, że eksport zboża z Rosji zupełnie załamał się obecnie, pomimo że z powodu trudności finansowych rząd czyni prawdopodobnie największe wysiłki w celu zdobycia zagranicznych dewiz, a waluta rosyjska po za granicami Rosji jest prawie bezwartościowym banknotem. Powagę sytuacji znamionuje fakt, że przy centralnym komitecie komunistycznej partji powstał specjalny wydział romiczy ze Stalinem i Kaganowiczem na czele, któremu podlega Komisarjat ludowy Rolnictwa i Komisarjat sowieckich domenów (sowchozów). Wydział ten, posiadający władzę dyktatorską rozesłał na prowincję tysiące zaufanych partyjnych funkcjonarjuszy, posiadających specjalne pełnomocnictwa kontroli działalności sowchozów i kołchozów, oraz warsztatów, maszyn i traktorów. W celach propagandy został zorganizowany w Moskwie kongres 1500 przedstawicieli kołchozów, i analogiczne kongresy prowincjonalne, których zadaniem było omówienie metod racjonalnego wykonania kampanji siewnej. Pomimo ogromnego nacisku Wydziału Rolniczego na masy chłopskie, powodzenie akcji jest bardzo wątpliwe.

Wyjałowienie i zachwaszczenie pól, zastraszające zmniejszenie i lichy stan pogłowia bydła i inwentarza pociągowego, brak paszy i nasion siewnych, pasywna apatja, i niechęć mas chłopskich do nowego ustroju agrarnego, liczny, ale nieudolny personel administracyjny i techniczny, oto są główne przyczyny, pogłębiające rosyjski kryzys rolniczy. Według informacji niemieckich — oficjalny organ „Socjalisticzeskoje Ziemledielje" donosi: Zarządy kollektywów i prowincjalne Urzędy Rolnicze w sprawozdaniach swoich za przykładem Urzędów carskich ukrywają rzeczywisty stan rzeczy lub przedstawiają go optymistycznie. Kradzieże nasion są na porządku dziennym — pomimo najostrzejszych kar do kary śmierci włącznie, gdyż głód doprowadza ludność do tych aktów podyktowanych rozpaczą.

Stąd wynika słuszna obawa, że znaczna część przygotowanych do siewu nasion będzie zużyta na cele aprowizacji. Najgorsze jest jednak położenie 8—9 miljonów chłopów, nie należących do kołchozów i posiadających indywidualne gospodarstwa. Ci ostatni już od paru miesięcy nie mają chleba i nie mają nasion do siewu.

Instytucje państwowe uważając powyższą kategorję chłopów, za wrogów nowego ustroju ściągnęły od nich zbyt wysokie daniny w naturze, zmuszając ich ponadto do dostarczania nasion siewnych kołchozom. Państwo nietylko nie przyszło im z pomocą przed kampanją siewną, ale również nie było w stanie okazać skutecznej pomocy sowchozom i kołchozom. Przewidywać należy, że obszar zasiany ulegnie dalszemu zmniejszeniu szczególniej w gospodarstwach chłopów, których bieda i głód zmusiły do wyzbycia się inwentarza pociągowego.

Ten stan każe przypuszczać, że widoki na pomyślny urodzaj w Rosji są tak samo wątpliwe, jak podczas ubiegłej kampanji. Czyli przebudowa ustroju rolnego wykonana według programu piatiletki, polegająca na zniesieniu drobnej własności chłopskiej i stworzeniu olbrzymich sowchozów i kołchozów, opierających swe istnienie na daleko posuniętej, lecz w warunkach rzeczywistości rosyjskiej bardzo trudnej do wykonania mechanizacji pracy, zawiodła najzupełniej. Olbrzymia głodująca Rosja ma dyktaturę potężną i przymus pracy, ale niema dziś zboża, mięsa i nabiału, a w eksporcie rolniczym odegrała w b. r. mniejszą rolę, niż jej sąsiedzi Polska i kraje naddunajskie.

Jasieńczyk.

Rząd polski protestuje w Berlinie

przeciw ograniczeniu wolności obywateli polskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 kwietnia. (Sz) Dnia 15 br. aresztowany został w Berlinie obywatel polski Izrael Mandel.

Powiadomiony o tem konsul generalny Rzplitej w Berlinie natychmiast interwenjował w prezydjum policji, które w dniu 3 kwietnia odpowiedziało, że Mandel osadzony został w więzieniu na postawie par. 1. rozporządzenia prezydenta Rzeszy z dnia 28 lutego br. W toku dalszej interwencji polskiego konsula generalnego w Berlinie, prezydjum policji berlińskiej przyznało, że uwięzienie Mandla nie jest spowodowane jakimkolwiek czynem karygodnym, że żadna rozprawa sądowa nie jest przewidziana, a termin wypuszczenia Mandla nie może być przez policję ustalony, ponieważ policja nie jest związana żadnym terminem przy stosowaniu aresztu ochronnego.

Poseł Rzplitej w Berlinie p. Min. Wysocki wobec powyższego złożył obecnie w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych energiczny protest przeciw tego rodzaju bezprawnemu ograniczaniu wolności osobistej obywatela polskiego i zażądał zbadania podstaw prawnych aresztowania Mandla a w razie ich braku natychmiastowego jego zwolnienia.

Poseł B. Miedziński jedzie do Moskwy

z rewizytą do redaktora „Izwiestij".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 kwietnia. (Sz) W dniu jutrzejszym naczelny redaktor „Gazety Polskiej" poseł Bogusław Miedziński udaje się na kilkudniowy pobyt do Moskwy z oficjalną rewizytą do redaktora naczelnego dziennika „Izwiestja" p. Rajewskiego, który niedawno wizytował w Warszawie dziennikarzy polskich.

Ekscesy hitlerowców w Rumunji.

Bukareszt, 28 kwietnia. (PAT) Niemieckie oddziały hitlerowskie w Rumunji dopuszczają się coraz częściej wykroczeń przeciw porządkowi publicznemu. Po krwawych rozruchach antyżydowskich w Czerniowcach doszło w miejscowości Sibiu do bójki między ludnością rumuńską a mniejszością niemiecką, na tle używania studni, postawionej przez Niemców i nazwanej przez nich imieniem okupacyjnego generała niemieckiego v. Falkenhayna.

W ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się konferencja, na której omawiano ewentualność rozwiązania organizacyj hitlerowskich w Rumunji.

Zjazd Małej Ententy — 15 maja.

Bukareszt, 28 kwietnia. (PAT) Doroczny ziazd ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy odbyć się ma w dniu 15 maja br. w Pradze. Tutejsza opinja przywiązuje specjalne znaczenie do konferencji, na której ma być dokonana wymiana dokumentów ratyfikacyjnych zawartego w lutym br. paktu Małej Ententy, oraz podłożone mają być podwaliny ścisłej współpracy gospodarczej między państwami Małej Ententy.

Prasa rumuńska podkreśla, że po konferencji praskiej, Mała Ententa występować będzie na arenie politycznej jako jedno wielkie mocarstwo.

„Ignorancja a pokój".

Berlin, 28 kwietnia. (PAT) „Gazette de Lausanne" zamieszcza artykuł Roberta de Traz, zatytułowany „Ignorancja a pokój".

Autor stwierdzając, że ignorancja w sprawach terytorialnych jest groźbą dla pokoju, podkreśla, że nie istnieje żaden t. zw. „korytarz", ale duża prowincja Pomorze, zamieszkała w 90 proc. przez Polaków. Dziennik omawia następnie mocarstwowe stanowisko Polski, zaznaczając, że zarówno rozmiary terytorjum, jak i ilość mieszkańców nie pozwalają na twierdzenie, że Polska jest małem państwem.

„Gazette de Lausanne" stwierdza jednomyślność, jaka panuje w Polsce w sprawie polityki zagranicznej. Cała bez wyjątku Polska gotowa jest bronić do upadłego swej całości. Wojny obronnej Polska bynajmniej się nie lęka. Jeśliby Niemcy ośmieliły się podnieść rękę na Pomorze, cała Polska podniesie się przeciwko Niemcom.

Winno to przestrzec Niemców i winien się nad tem zastanowić klub 4-ch mocarstw, w razie, gdyby kiedyś powstał. W razie, gdyby doszło do zawarcia paktu 4-ech mocarstw, autor uważa, że uczestnicy powinni postarać się o jak najdokładniejsze i źródłowe informacje, ponieważ pokój zagrożony jest przez ignorancję.

NIEDŹWIEDŹ ZMIAŻDŻYŁ RĘKĘ CHŁOPCU.

Berlin, 28 kwietnia. (PAT) W berlińskim ogrodzie zoologicznym wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie młody niedźwiedź chwycił chłopca, który znalazł się w pobliżu klatki i odgryzł mu prawe przedramię. Pomimo natychmiastowej operacji, stan chłopca budzi poważne obawy z powodu dużej utraty krwi.

Tanie wycieczki do Poznania i Częstochowy.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie uruchamia w przyszłym tygodniu dwa nadzwyczajne pociągi wycieczkowe, a mianowicie: w dniach od 5—8 maja do Poznania, i w dniach od 6—8 maja do Częstochowy. Ceny kart uczestnictwa klasą III ważne tam i zpowrotem: ze Lwowa do Poznania 23 zł. 70 gr., ze Lwowa do Częstochowy 17 zł. 50 gr., z Przemyśla do Poznania 21 zł. 80 gr., z Przemyśla do Częstochowy 14 zł. 80 gr., z Jarosławia do Poznania 21 zł., z Jarosławia do Częstochowy 13 zł. 80 gr., z Przeworskal do Poznania 20 zł. 70 gr., z Przeworska do Częstochowy 13 zł. 40 gr.

W razie zgłoszenia się we Lwowie dostatecznej ilości uczestników, pragnących korzystać z przejazdu klasą II-gą, doda się do pociągu do Poznania jeden wagon klasy II. Ceny karty uczestnictwa wyniesie w tym wypadku 35 zł.

Mieszkańcy Rawy Ruskiej, Tarnopola, Złoczowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia i Sambora, pragnący wziąć udział w wyżej wymienionych wycieczkach, winni zgłaszać się w tych stacjach. Podróż ze stacji wyjazdu do Lwowa i zpowrotem odbedą za 50-cio prc. zniżką na podstawie specjalnych zaświadczeń, wydawanych przez stacje wyjazdu, przyczem jednak muszą nabyć równocześnie w stacji wyjazdu karty uczestnictwa do wspomnianych pociągów.

Wszelkich informacyj, tyczących się rozkładu jazdy tych pociągów, udzielają a zarazem sprzedają karty uczestnictwa: we Lwowie — referat turystyczny Dyrekcji Kolejowej Lwów, ul. Zygmuntowska 1 III p. pokój 337, P.B.P. Orbis, pl. Marjacki 8, i Wagons-Lits-COOK, pl. Marjacki 15; w pozostałych zaś miejscowościach tamtejsze kasy biletowe względnie Oddziały P. B. P. Orbis.

—o—

Oświadczenie Roosevelta i Herriota
o wyniku narad waszyngtońskich.

Pary, 28 kwietnia. (PAT) Roosevelt i Herriot przed wyjazdem tego ostatniego wydali wspólny komunikat, z którego wynika, że Roosevelt omawiał z byłym premjerem francuskim zaganienie długów międzynarodowych, przedstawiając mu punkt widzenia amerykański.

Te długotrwałe rozmowy miały na celu wyjaśnienie i zrozumienie sytuacji. Przyczynią się one niewątpliwie do odnalezienia właściwej drogi w przyszłości.

Roosevelt i Herriot wyrażają nadzieję, że rozmowy te będą mogły być kontynuowane w Paryżu i Waszyngtonie po powrocie Herriota do Francji i po złożeniu sprawozdania rządowi francuskiemu.

Nowe warunki francuskie
w sprawie rozbrojenia.

Londyn, 28 kwietnia. (PAT) „Daily Herald", wyjaśniając zmiany, jakie zaszły na konferencji rozbrojeniowej, zaznacza, że przyczyna tych zmian jest porozumienie osiągnięte w Waszyngtonie między Rooseveltem a Herriotem.

Rząd francuski jest obecnie gotów — pisze dziennik — dokonać znacznych redukcyj zbrojeń, nie wysuwając jak dotąd postulatu gwarancyi, dotyczących bezpieczeństwa. Rząd francuski wysuwa jednak nowe warunki, zwłaszcza co do zbrojeń niemieckich. Żądania te streszczają się w dwu punktach:

1) Niemcom nie będzie wolno powiększać ich stanu zbrojeń w ciągu 10 lat, ponad normy określone w Traktacie Wersalskim.

2) W ciągu 10 lat dokonywana będzie we wszystkich krajach ścisła kontrola przez utworzoną w tym celu komisję rozbrojeniową.

Jeżeli te dwa warunki zostaną przyjęte, Francja gotowa jest do znacznych redukcyj swych zbrojeń, zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym.

Wzamian za to Francja liczy na zgodę Ameryki w sprawie paktu konsultatywnego na wypadek pogwałcenia paktu Kelloga.

Jak donosi dziennik, za kulisami toczą się obecnie bardzo delikatne rozmowy z Niemcami, którym oczywiście propozycje te nie podobają się, a które czują, że ich obecne stanowisko dyplomatyczne jest tak odosobnione, że gotowe byłyby przyjąć warunki francuskie.

—o—

Zamach na aspiranta policji
we Lwowie.

ASP. CIESIELCZUK W OBRONIE WŁASNEJ ZRANIŁ NAPASTNIKA.

Lwów, 28 kwietnia. Wczoraj około godziny 18-tej kierownik Sekcji ukraińskiej Wydziału śledczego aspirant policji państwowej Ciesielczuk udał się za rogatkę Janowską na spotkanie z pewnym osobnikiem, który zgłosił swe usługi informacyjne.

Gdy asp. Ciesielczuk zbliżył się do miejsca spotkania, osobnik ów z odległości 10 kroków skierował do asp. Ciesielczuka broń, chcąc oddać strzał, jednakże pistolet — jak później stwierdzono marki Ortgetsch — zaciął się.

Wciągnięty w zasadzkę aspirant w obronie własnego życia oddał strzał, który ranił napastnika.

Stwierdzono, iż osobnik ów nazywa się Stefan Nycz i jest znanym bojowcem O. U. N., studentem politechniki gdańskiej.

Na miejsce przybyły władze bezpieczeństwa wraz z prokuratorem i komisją sądowo-lekarską. Pogotowie ratunkowe opatrzyło wkrótce rannego Nycza, który przewieziony został do szpitala.

Na powyższe zajście są świadkowie i dowody rzeczowe w postaci zaciętego rewolweru. (PAT)

Król szwedzki Gustaw i Żyd Prenn
rozegrali mecz w Berlinie.

Berlin, 28 kwietnia. (PAT) Król szwedzki Gustaw bawił w tych dniach w Berlinie i na kortach Rotweissu rozegrał mecz w swym ulubionym sporcie, tennicie.

Grał on w dublu, i na partnera dobrał sobie słynnego tennisistę Prenna, bojkotowanego obecnie w Niemczech z racji jego żydowskiego pochodzenia.

Prenn grał tak znakomicie, że w parze z 60-letnim królem pokonał świetny zespół Cramm—dr. Klainschrott w trzech setach.

Za dużo komisarzy w Niemczech.

Berlin, 28 kwietnia. (PAT) Hitler wydał nowe zarządzenie, mocą którego przeprowadzone zostają zmiany na okręgi i w obsadzie kierownictwa partji narodowo-socjalistycznej. Równocześnie Hitler przypomina zakaz powoływania jakichkolwiek komisarzy co stanowi wyłączną kompetencję władz państwowych.

Podobne ogłoszenie ogłosił gospodarczy rzeczoznawca partji narodowo-socjalistycznej Wagener, zaznaczając, że życie gospodarcze nie znosi bezkarnej i bezsensowej interwencji. Wagener nakazuje cofnięcie wszelkich komisarzy powołanych w przedsiębiorstwach i instytucjach gospodarczych, którzy nie zostali zalegalizowani przez rady nadzorcze lub zarządy przedsiebiorstw. Wagener zaznacza dalej, że naczelne związki gospodarcze zostały już tak zorganizowane, że wpływ narodowych socjalistów jest wszędzie zapewniony.

147 WYPADKÓW TERORU.

Londyn, 28 kwietnia. (PAT) „Daily Express" występuje na naczelnem miejscu z oskarżeniem Niemiec o prześladowanie Żydów polskich, przytaczając wyciągi z pięciu protestów, złożonych przez Polskę u władz niemieckich. Poselstwo polskie wyszczególnia 147 wypadków bicia, znęcania się i prześladowania Żydów polskich. Wszystkie te wypadki stwierdzone zostały zeznaniami, złożonemi pod przysięgą. Rząd niemiecki nie udzielił dotychczas w tej sprawie wystarczających wyjaśnień.

KONFERENCJA SOCJAL - DEMOKRACJI.

Berlin, 28 kwietnia. (PAT) Biuro Conti donosi, że w Berlinie odbyła się konferencja przewódców partji socjal-demokratycznej z całej Rzeszy. Referat o sytuacji politycznej wygłosi przewodniczący Wells. Przyjęto jednogłośnie rezolucję wypowiadającą się za międzynarodową walką przeciwko kapitalizmowi i za dalszą pracą partji na dotychczasowych zasadach w ramach możliwości prawnych. Członkowie zarządu złożyli swoje urzędy. Do nowego zarządu wybrani zostali tylko poseł Otto Wells i Hans Vogel.

„CZYSTKA" W KSIĘGARNIACH.

Wrocław, 28 kwietnia. (PAT) W czytelniach i księgarniach tutejszych hitlerowcy dokonali przeglądu wszystkich książek, usuwając wydawnictwa autorów, podejrzanych z ruchem socjalistycznym i komunistycznym. Nie oszczędzono nawet książek i autorów o światowej sławie. Usunięto m. in. wszystkie książki Tomasza i Henryka Manna.

P. Minister Zarzycki w Gdyni.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 kwietnia. (Sz) Minister Przemysłu i Handlu dr. Zarzycki wyjechał 28 bm. na inspekcję portu w Gdyni.

Proces o szpiegostwo.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 kwietnia. (G) Przed warszawskim Sądem okręgowym toczy się dziś proces o szpiegostwo przeciw trzem oskarżonym. Strąkowi, Orlikowi i Mączyńskiemu. Przewodniczy rozprawie sędzia Skawiński. Oskarżeni mają obrońców przydzielonych z urzędu. Jako rzeczoznawca powołany został kpt. Piasecki. Na świadków powołano około 30 osób. Na wniosek prokuratora zarządzono natychmiast po sprawdzeniu listy świadków rozprawę tajną. Rozprawa potrwa 2 dni.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 28 kwietnia. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 29 bm.: W całym kraju zachmurzenie zmienne z przelotnemi opadami, zwłaszcza w dzielnicach południowych. Dość chłodno. Słabe lub umiarkowane wiatry miejscowe.

Temperatura we Lwowie w dniu 28 bm. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 731'51 temperatura +2'3, o godzinie 1 w południe ciśnienie barometryczne 731'26 temperatura +7'8, o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 730'34 temperatura +6'6.

T. S. L.

ZNASZ TEN ZNAK?

PAMIĘTAJ O DARZE NARODOWYM TRZECIEGO MAJA!

Film który wstrząsa i wzrusza
Film który rozjaśnia serce i duszę
Film będący odpowiedzią bezbożnikom
Film którego treścią jest Bóg i Ojczyzna.

DZIŚ PREMJERA!

„POD TWOJĄ OBRONĘ"

KINO ATLANTIC (Gmach Skarbka)

Z Brodziszem, Bogdą, Walterem, Trapszo, Samborskim, Lindorfówną
Częstochowa i cuda Jasnej Góry. Miljony pielgrzymów. Chóry i muzyka kościelna.
Muzyka Prof. Maklakiewicza.
Król tenorów DYGAS

Zjazd delegatów elektrowni.

Warszawa, 28 kwietnia. (Sz.) Dnia 29 bm. rozpocznie się w Warszawie zjazd przedstawicieli elektrowni z całej Polski, zrzeszonych w Związku Elektrowni Polskich. Przedmiotem obrad będą m. in. zagadnienia związane z obniżką cen prądu elektrycznego.

Przedstawiciele elektrowni poruszyć mają na zjeździe kwestję cen węgla, względnie rabatu, jaki przed obniżką cen przyznawały elektrowniom kopalnie węgla.

Termin rokowań handl. z Francją ulegnie prawdopodobnie przesunięciu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 kwietnia. (Sz) W związku z prawdopodobnem wyznaczeniem na 12 czerwca rb. światowej konferencji gospodarczej, możliwe jest, że ulegnie zwłoce podjęcie rokowań handlowych Polski z innemi krajami, które były wyznaczone na pierwszą połowę czerwca rb.

Z tego powodu możliwe jest przesunięcie terminu rokowań handlowych z Francją, który zbiega się z datą projektowanej światowej konferencji gospodarczej.

Wojenne alarmy niemieckie.

Przejrzysta gra niemieckiej dyplomacji i publicystyki.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 kwietnia. (Sz) Ostatni wywiad półoficjalnego kierownika polityki zagranicznej Niemiec p. von Rosenberga dla prasy amerykańskiej, oświadczenie wicekanclerza von Papena wobec lorda Newtona i szereg inspirowanych artykułów w prasie niemieckiej wskazuje, że akcja niemiecka obliczona jest przedewszystkiem dla kancelaryj dyplomatycznych i wojskowych Anglji i Ameryki.

Chodzi o wyrobienie w opinji światowej przekonania, że Polska przygotowuje wojnę prewencyjną z Niemcami. Gra jest nadto przejrzysta, aby wolno było pominąć ją milczeniem.

W jednym z ostatnich numerów programowo idcowego miesięcznika niemieckich kół nacjonalistycznych „Die Tat" ukazała się publikacja znanego publicysty niemieckiego Fryderyka von Oertsena, która stanowi jedno z ogniw łańcucha intryg dyplomacji niemieckiej.

Po dłuższym wstępie, poświęconym omówieniu „niemieckiego zadania kolonizacyjnego na Wschodzie" i nakreśleniu „linji wytycznej polskiej polityki narodowej", motywuje von Oertsen „absolutną pewność rozpoczęcia przez Polskę wojny prewencyjnej z Niemcami przez zajęcie Gdańska i Prus Wschodnich". Pan von Oertsen jest przeświadczony, że Polska nie dopuści do istnienia „korytarza polskiego", a to na podstawie memorjału Romana Dmowskiego do prezydenta Wilsona z dnia 3 października 1918 r.

Stwierdziwszy konieczność rozpoczęcia przez Polskę wojny z Niemcami, von Oertsen omawia obszernie gotowość bojową wojska polskiego.

Rozwój wojska polskiego po wojnie — pisze Oertsen — poszedł polinji, ustalonej przez wojnę 1920 r. i zapewniony został przez stanięcie na czele wojska polskiego Marszałka Piłsudskiego. Publicysta niemiecki oburza się na swoich rodaków, którzy ciągle jeszcze wierzą w niemądry zwrot „polnische Wirtschaft" i nie doceniają sprawności, zwartości oraz możliwości państwa i wojska polskiego. Zdaniem v. Oertsena, aktywna siła wojska polskiego w czasie pokoju wynosi 260.000 ludzi. Siła ta może dysponować każdej chwili wzmocnieniem stanu wyszkolonych rezerw roczników 1899—1909, liczącym około 1,700.000 ludzi. Do tej liczby doliczyć jeszcze należy około 1,800.000 ludzi zdolnych do służby wojskowej, należących do starszych roczników od 1899 r. wstecz do r. 1880.

Siła bojowa polska, która może być w bardzo krótkim czasie uruchomiona w pierwszej linji, wynosi, według p. v. Oertsena 2 miljony ludzi, a w ciągu kilku tygodni może być wzmocniona do 3 miljonów 500 tysięcy ludzi.

Z tej liczby 500.000 ludzi odpadnie dla zapewnienia spokoju na granicy wschodniej. Liczba ta wystarczy całkowicie, gdyż polityka zagraniczna potrafiła dzięki zawarciu paktu o nieagresję z Rosją sowiecką zapewnić sobie neutralność tego państwa w razie ewentualnego konfliktu polsko-niemieckiego.

W tem miejscu przychodzi najciekawszy plan p. von Oertsena: Z ogólnego stanu armji polskiej 150.000 ludzi będzie skierowanych na Pomorze celem zapewnienia połączenia Gdyni z centralnemi ośrodkami kraju, a jednocześnie grupa bojowa złożona z 10 dywizyj, wyposażona w formacje tanków i aparaty lotnicze wyruszy z Grodna, jako punktu operacyjnego na Prusy Wschodnie. Jednocześnie druga grupa bojowa wyruszy na Prusy Wschodnie z Grudziądza.

Obie te grupy zdobywać mają samodzielnie teren Jezior Mazurskich i połączą się dopiero na północ od nich, aby wspólnie uderzyć na t. zw. trójkąt Heilsberski, stanowiący ostatnią już zaporę przed zdobyciem Królewca. Wojska stojące na Pomorzu będą miały za zadanie obronę granic zachodnich w czasie gdy tamte dwie grupy będą zdobywały Prusy Wschodnie.

Swoje przewidywania uzupełnia von Oertsen analizą siły bojowej wojska polskiego, wskazując, że żołnierz polski nie ma wielkich potrzeb i w wielu wypadkach okazał się dobrym materjałem żołnierskim. Pozatem armja polska poczyniła pod kierownictwem Marszałka Piłsudskiego w ciągu ostatnich lat wielkie postępy. Materjał bojowy Polski jest pierwszorzędny i całkowicie nowoczesny, co tembardziej zasługuje na uwagę, że armja polska wyposażona została niezależnie od Francji.

Wojna rozpocznie się „według wzoru japońskiego", to jest bez wypowiedzenia.

Pewnego dnia — prorokuje Oertsen — rozpoczną się w Gdańsku fermenty, w których trakcie kilku polskich obywateli będzie zabitych i rannych. Dla obrony interesów obywateli polskich zajmą wojska polskie Gdańsk. Krok ten wywoła wzburzenie w Niemczech, co Polacy uznają za zagrożenie pokoju i zastosują środki prewencyjne obrony, polegające na zajęciu Prus Wschodnich przez dwie silne grupy wojsk.

Mimochodem zauważa v. Oertsen, że Polsce będzie bardzo trudno utrzymać zajęte tereny. Do tego upoważnia go — jego zdaniem — choćby „zachowanie się p. Wojciecha Korfantego, który wraz ze swą Chrześcijańską Demokracją czynił zawsze trudności rządowi warszawskiemu", dając w ten sposób do poznania, że „Górnoślązacy języka słowiańskiego" nigdy nie zgodzą się na stałe przyłączenie ich do Polski.

Tak wygląda najnowsze wystąpienie publicystyczne von Oertsena, jeszcze jeden dowód słuszności ludowego okrzyku: „łapaj złodzieja".

—o—

Hugenberg żąda równouprawnienia.

Komendant Stahlhelmu — hitlerowcem.

Berlin, 28 kwietnia. (PAT) Na zebraniu frakcji niemiecko-narodowych Hugenberg stwierdził, że niemiecko-narodowi mają prawo domagać się równouprawnienia z narodowymi socjalistami, jako równouprawnieni bojownicy o przyszłość nowych Niemiec. W tej kwestji nikt nie może wymagać zgody na jakikolwiek kompromis ze strony niemiecko-narodowych.

„Deutsche Zeitung" donosi w związku z tem, iż we czwartek odbyła się konferencja między Hitlerem, Goeringem i Hugenbergiem, mająca na celu usunięcie różnic między partją niemiecko-narodowych a narodowo-socjalistyczną, oraz celem zapewnienia niemiecko-narodowym równouprawnionego stanowiska w rządzie.

Berlin, 28 kwietnia. (PAT) Naczelny komendant Stahlhelmu Seldte ogłosił deklarację, w której stwierdza, że złożenie z urzędu Duesterberga nastąpiło z powodu istnienia pomiędzy kierownikami związku zasadniczej różnicy zdań w sprawie ustosunkowania się Stahlhelmu do rewolucji narodowo-socjalistycznej i w sprawie jego przyszłej organizacji.

Minister Seldte zgłosił przystąpienie do partji narodowo-socjalistycznej. Komunikując o swej decyzji przez radjo, minister Seldte zaznaczył, że podporządkowuje się wraz z całą organizacją Stahlhelmu kanclerzowi Hitlerowi, zwalniając równocześnie od przysięgi tych towarzyszy broni, którzy nie chcą iść w jego ślady.

WIEC SZOFERÓW I WŁAŚCICIELI TAKSÓWEK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 kwietnia. (G) W gmachu teatru „Ateneum" odbył się dziś wiec Związku właścicieli taksówek oraz Związku kierowców taksówek z całej Warszawy. Na wiecu poruszono szereg spraw, przedewszystkiem kwestje umorzenia zaległych należności z tytułu Funduszu drogowego. Wiec miał charakter demonstracyjny. W godzinach rannych trudno było na ulicach Warszawy dostać taksówkę.

„BUDUJ". Poradnik dla budujących dom własny.

Warszawa 1933. Stron 200, ilustracyj 103.

Redakcja czasopisma „Dom, Osiedle, Mieszkanie" pobiła wszelkie rekordy, wydając przed świętami Wielkiejnocy „Poradnik dla budujących dom własny", w którym został zamieszczony plan konkursu Banku Gospodarstwa Krajowego.

Książka, o której mowa jest niezaprzeczenie jedyną w tym rodzaju w literaturze polskiej, a tem samem staje się niewątpliwie bliskim przyjacielem każdego, kto pragnie budować dom jednorodzinny.

„Buduj" dzieli się na dwie części: pierwsza zajmuje się wyjaśnieniem wartości posiadania własnego domu, użyteczności poszczególnych materjałów budowlanych, zagadnieniem programu, oraz planu budowy i t. p.

Część druga — szczegółowa — zawiera wykaz miast, posiadających kontyngenty kredytowe zestawienie czynności potrzebnych do uzyskania kredytu, 22 plansze domków i ich plany, nagrodzone na konkursie oraz wzory pism i podań.

Zaznaczyć należy, że plany zaprodukowanych w „Buduj" domków nie wymagają zatwierdzenia władz pod względem technicznym. Na skutek tego budujący zyskuje na czasie i oszczędza na wydatkach.

Wreszcie należy nadmienić, że „Poradnik" zawiera dwa kupony, z których jeden uprawnia do 50 proc. ulgi od opłat w Poradni Budowlanej Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 5), a drugi do otrzymania bezpłatnych informacyj o wszystkich zmianach w przepisach i zarządzeniach dotyczących domków jednorodzinnych, jakie ewentualnie zostaną wydawane w roku 1933.

903

Z DNIA.

DELEGACJA TOW. PRZYJACIÓŁ LWOWSK. KORPUSU KADETÓW W BELWEDERZE.

Warszawa, 28 kwietnia. (PAT) Ze Lwowa przybyła delegacja Zarządu głównego Tow. Przyjaciół Korpusu Kadetów Nr. 1 we Lwowie i złożyła Marszałkowi Piłsudskiemu hołd wraz z podziękowaniem za wyrażenie zgody na nazwanie Korpusu Kadetów Nr. 1 we Lwowie jego imieniem.

KOŁO PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA W STANISŁAWOWIE.

Stanisławów, 28 kwietnia. (PAT) W sali sesyjnej Urzędu wojewódzkiego odbyło się zebranie organizacyjne Wojewódzkiego Koła Przyjaciół Harcerstwa pod przewodnictwem dyr. gimn. Juna. W zebraniu wziął udział m. in. wicewoj. Czerwiński, dow. korp. gen. Popowicz ze Lwowa, wielu delegatów władz, związków i stowarzyszeń. Gen. Popowicz wygłosił obszerny referat o znaczeniu i konieczności zawiązania Woj. Koła Przyj. Harcerstwa. Obecnie wszystkie sprawy, związane z utworzeniem Koła wojewódzkiego, prowadzić będzie miejscowe Koło Przyj. Harcerstwa w Stanisławowie. W czerwcu b. r. odbędzie się walne zebranie, na którem wybrany będzie zarząd Koła wojewódzkiego.

PRZED OTWARCIEM „TARGÓW POZNAŃSKICH".

Warszawa, 28 kwietnia. (PAT) Na otwarciu Targów Poznańskich w dniu 30 b. m. Ministerstwo Przemysłu i Handlu reprezentowane będzie przez p. min. dr. Zarzyckiego, wicemin. dr. Doleżala, dyr. gabinetu min. Patka, dyr. Departamentu handlowego Sokołowskiego, nacz. Wydz. Sagajłę i sekretarza osobistego min. Barańskiego.

Odcięci od świata.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 kwietnia. (G) Z Kalkuty donoszą, że wielkie zaspy śnieżne odcięły od świata lotniczą ekspedycję angielską, która dokonała dwukrotnego przelotu nad Mount Everest. Wszelka komunikacja z lotnikami, którzy znajdują się w dolinie Rougle Buck, jest przerwana, z wyjątkiem komunikacji radjowej, lotnicy posiadają bowiem stację radjowo-nadawczą.

—o—

Moratorjum dla długów wojennych
na czas światowej konferencji ekonomicznej?

Londyn, 28 kwietnia. (PAT) Z Waszyngtonu nadeszły wiadomości, wedle których prezydent Roosevelt ma zamiar przedstawić kongresowi wniosek o udzielenie mu pełnomocnictw do ogłoszenia w d. 15 czerwca br. moratorjum dla długów wojennych aż do czasu ukończenia wszechświatowej konferencji ekonomicznej, która jak wiadomo zacznie się 12 czerwca. Decyzja Roosevelta uzależniona ma być jednak od porozumienia się z Francją co do tego, że Francja uiści teraz zapłatę raty z 15 grudnia ub. roku, której nie zapłaciła. Porozumienie w tej sprawie jest przedmiotem rokowań Roosevelta z Herriotem.

WYWIAD Z ROOSEVELTEM.

Paryż, 28 kwietnia. (PAT) Prezydent Roosevelt na zapytanie jednego z dziennikarzy francuskich, czy w czasie dyskusji z przedstawicielami Francji w kwestji rozbrojenia, poruszane były również zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa, odpowiedział z naciskiem, że o tych dwu zagadnieniach mówiono jednocześnie.

DR. SCHACHT W DRODZE DO N. JORKU.

Berlin, 28 kwietnia. (PAT) Prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht odjechał wczoraj na pokładzie statku „Deutschland" do Nowego Jorku.

Nowa enuncjacja von Papena

Berlin, 28 kwietnia. (PAT) Wicekanclerz v. Papen przyjął wczoraj bawiącego w Berlinie członka Izby Lordów Newtona, z którym odbył rozmowę na temat aktualnych zagadnień politycznych. W toku rozmowy Papen przypomniał oświadczenie Hitlera o pokojowych tendencjach rządu Rzeszy, poczytując jako zasługę Niemiec wobec całego świata walkę, jaką rząd obecny prowadzi z komunizmem.

Wicekanclerz wystąpił z oburzeniem przeciwko planom wojny prewencyjnej (?) z Niemcami, nazywając ją zbrodnią nie tylko wobec misji, jaką Rzesza niemiecka spełnia obecnie w Europie, ale również wobec kultury zachodniej. Rząd Rzeszy podejmie wszelkie zarządzenia, aby ujawnić źródła i motywy tego spisku przeciwko pokojowi świata i nie cofnie się przed żadnem zarządzeniem, celem niedopuszczenia do urzeczywistnienia tego planu.

Mianowania wyższych urzędników
w Magistracie lwowskim.

Lwów, 28 kwietnia.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej, zapowiedziane na godzinę 19-tą, rozpoczęło się dopiero o godz. 20.45, przedtem bowiem odbywały się obrady Klubu gospodarczego w sprawie zajęcia stanowiska co do nominacji starszego radcy budownictwa miejskiego.

Posiedzenie rozpoczęło się obradami tajnemi; na porządku dziennym bowiem było kilka nominacyj i przeniesień w stan spoczynku szeregu urzędników Magistratu. Posiedzenie otworzył wiceprez. Irzyk.

Na wstępie w myśl referatu r. Laskownickiego mianowano dyrektorem Magistratu naczelnika Wydziału prezydjalnego Michała Mazurkiewicza. Proponowany na st. radcę budownictwa inż. Antoni Olszewski nie uzyskał większości (37 przeciw 42 głosom). Wreszcie rzeczywistym st. radcą Magistratu zamianowany został p. Karol Szandrowski, naczelnik Wydziału finansowego Magistratu.

Na tem o godz. 22.45 zamknięto obrady i do obrad jawnych nie doszło.

Z obrad Międzynarodowego Biura Pracy.

Genewa, 28 kwietnia. (PAT) Dnia 27 bm. rozpoczęła się sesja rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy.

Otwierając posiedzenie przewodniczący rady w serdecznych słowach powitał nowego delegata polskiego b. Ministra Jurkiewicza. Przyjęcie, jakiego doznał nowy członek rady, pozostawiło na obecnych niezatarte wspomnienie.

Z książek.

Ks. E. Nowak: Rys dziejów duszpasterstwa wojskowego w Polsce 968—1831. Warszawa 1932. Wojsk. Inst. Nauk. Wydawn. Cena 7.80.

Polska literatura historyczna nie posiadała dotychczas pracy, traktującej o dziejach duszpasterstwa wojskowego w Polsce.

Brak ten wypełnia ukazująca się praca, która jest dosłownie pierwszą z tej dziedziny. Zasługa przeto autora jest tem większą, że pierwszy, bez poprzedników, podjął się ogromnego trudu przejrzenia i zbadania wielkiej ilości źródeł, związanych z tem zagadnieniem; w tem dużo nieznanych i niedrukowanych, spoczywających przeważnie w księgozbiorach klasztornych, zazwyczaj ogółowi niedostępnych. Pracę swoją autor podzielił na 2 części.

W pierwszej omawia duszpasterstwo wojskowe od początków Polski chrześcijańskiej do końca 17 wieku.

W drugiej części zostało omówione duszpasterstwo stałe, którego początek datuje się od 1690 r. t. j. od uchwały Sejmu warszawskiego, ustanawiającego pewną ilość etatów stałych na czas pokojowy.

Omawiając tę pracę, trzeba podnieść jej dużą wartość dla nauki historycznej, jako pierwszą próbę ujęcia całości zagadnienia i zapoznania nas z bogactwem źródeł archiwalnych. Poza tem odznacza się jasną, przejrzystą i zwartą budową oraz naukową metodą. Wstępem opatrzył ś. p. ks. biskup Bandurski.

Praca powinna zainteresować historyków, a szczególnie duchowieństwo katolickie.

Pod hasłem zjednoczenia kościołów.

Città del Vaticano, 28 kwietnia. (PAT) Rozpoczął się tu pierwszy zjazd włoski, organizowany przez stowarzyszenia katolickie dla akcji na Wschodzie. Zjazd omawiał kwestję stosunków między Rzymem a kościołem schyzmatyckim i rozpoczął działalność celem konkretnego podjęcia pracy, zmierzającej do połączenia kościołów chrześcijańskich.

Strajk w hucie Bismarcka.

Królewska Huta, 28 kwietnia. (PAT) Dziś o godz. 10 wybuchł częściowy strajk w hucie Bismarcka. Strajkuje 270 robotników pierwszej zmiany, pracujących w oddziele rurkowni i maszyn. Przyczyną strajku było wypowiedzenie pracy 96 robotnikom.

„Reichstag podpalili emisarjusze
obecnego ministra Rzeszy Göringa".

REWELACYJNE ARTYKUŁY W „MANCHESTER GUARDIAN". — PROTEST RZĄDU NIEMIECKIEGO. — ZNAMIENNA ODPOWIEDŹ MIN. SIMONA.

Londyn, 28 kwietnia. (PAT) „Manchester Guardian" opublikował ostatnio dwa artykuły na temat podpalenia Reichstagu i na podstawie rewelacyjnych danych pochodzących z kół nacjonalistycznych przeprowadza dowód, że Reichstag podpalony został przez umyślnych emisarjuszy, wysłanych przez Göringa, obecnego ministra Rzeszy.

Dziennik podkreśla, że w dniu podpalenia Reichstagu, dnia 27 II, ani Hitler, ani też Göring, ani Göbbels nie wyjechali z Berlina, mimo kampanji wyborczej, lecz oczekiwali pożaru. Reichstag połączony jest z mieszkaniem prezydenta Reichstagu podziemnym chodnikiem. Przez ten chodnik mieli wejść do Reichstagu ubrani po cywilnemu emisarjusze Göringa. W ciągu kilku minut podrzucili oni dostatecznie wielką ilość materjałów łatwopalnych, a następnie wycofali się przez chodnik do mieszkania Göinga, gdzie ubrali z powrotem swe brunatne mundury. Na miejscu pożaru pozostawili tylko Lübbego, zaopatrzonego w paszport holenderski, druki komunistyczne, swoją fotografję i kartę przynależności do organizacji komunistycznej.

Dowody, jakoby podpalenie Reichstagu miało być dziełem komunistów, okazały się niewystarczające. Proces Lübbego wskutek braku dowodów prawdopodobnie nie odbędzie się, mimo upływu dwóch miesięcy od chwili pożaru. Sędzia, który badał tę sprawę, miał odmówić sporządzenia aktu oskarżenia wobec żądania rządu, uważając, że sprawa jest zbyt rozciągnięta, aby ją można było prowadzić na otwartym przewodzie sądowym.

Represje rządu niemieckiego
wobec urzędnika Ligi Narodów.

Genewa, 28 kwietnia. (PAT) Rząd niemiecki czynił w ostatnich czasach u sekretarza generalnego Ligi Narodów usilne starania o usunięcie Niemca, kierownika sekcji informacyjnej dr. Wertheimera, dawnego współpracownika socjalistycznego „Vorwaertsu".

Wobec tego, że dr. Wertheim, podobnie jak wszyscy urzędnicy Ligi Narodów posiada wieloletni kontrakt, sekretarz generalny nie widział możności usunięcia Wertheima. Niemniej jednak pod naciskiem, przydzielił go do sekcji finansowej, mimo, że dr. Wertheim nigdy nie zajmował się sprawami finansowemi.

Jest to pierwszy wypadek represyj w stosunku do urzędnika Ligi, na skutek żądania jego rządu. Dodać należy, że urzędnicy w Lidze Narodów są urzędnikami międzynarodowymi.

Niepowodzenie strajku głodowego.

Morawska Ostrawa, 28 kwietnia. (PAT) Strajk głodowy górników na kopalni „Sucha" w Suchej Dolnej w Karwinie, zakończył się niepowodzeniem. Górnicy w liczbie 130 osób, po 40-godzinnym pobycie pod ziemią, zostali przez zarząd kopalni zmuszeni do powrotu i opuszczenia szybu, nie uzyskując zgody na spełnienie ich postulatów. 6-ciu górników zostało aresztowanych.

Zarząd kopalni zapowiedział liczne zwolnienia wśród górników, którzy brali udział w strajku.

RADA GRODZKA BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM
WE LWOWIE

zawiadamia, że w sobotę, dnia [illegible] kwietnia 1933 r. w sali Klubu Towarzyskiego pl. Marjacki l. 4 (Hotel Europejski), korespondent I. K. C. w Berlinie red. TADEUSZ HELLER wygłosi prelekcję pt.:

„Rewolucja narodowa w Niemczech"
(PRAWDZIWE OBLICZE HITLERYZMU).

Początek o godzinie 19-tej. Wstęp za zaproszeniami.

„POLONIA" WRÓCIŁA Z AFRYKI.

Gdynia, 28 kwietnia. (PAT) Dnia 27 b. m. w południe przybył do Gdyni statek polski „Polonia", który wrócił z uczestnikami wycieczki „Po słońce do Afryki".

Śladem komunisty Łańcuckiego.

Endecja próbuje anarchizować społeczeństwo.

Gdy w grudniu 1922 r. Zgromadzenie Narodowe przystępowało po raz pierwszy do wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej trybem przez Konstytucję przepisanym, komunistyczny poseł Łańcucki nadesłał wówczas na ręce marszałka Sejmu pismo z zawiadomieniem, że udziału w wyborze nie weźmie.

„Zgromadzenie Narodowe wybrane w warunkach pozbawienia masy robotniczej wolności politycznej, powstałe z wyborów przeprowadzonych pod terorem policji i defensywy, nie odzwierciadla ustosunkowania sił w narodzie..."

Drobny ten incydent nie zdziwił nikogo. Komunizm w swych wystąpieniach wychodził zawsze z założenia negacji dzisiejszych form ustrojowych Rzeczypospolitej i dąży do zdyskredytowania organów władzy państwowej. Zgodnie więc z temi zasadniczemi założeniami pan poseł Łańcucki zgóry określał wybór Prezydenta Rzeczypospolitej przez Zgromadzenie Narodowe jako akt przemocy ze strony większości, która doszła do władzy terorem i pozbawieniem jakoby praw politycznych szerokich mas.

Pan poseł Łańcucki, aranżując swe demagogiczne wystąpienie, stał w rażącej sprzeczności z rzeczywistością polska i posługiwał się świadomie kłamstwem, ale był w zgodzie z komunistyczną zasadą negowania parlamentarnej republiki demokratycznej.

Sprawa wygląda jednak zgoła inaczej, gdy mikroby komunistycznych metod poczynają zarażać ugrupowania, stojące rzekomo na gruncie państwowym, gdy szanowni reprezentanci naszej prawej i lewej opozycji poczynają przebąkiwać o zbojkotowaniu najbliższego Zgromadzenia Narodowego dla zdyskredytowania już zgóry i samego wyboru i osoby przyszłego elekta.

Za dyktatem posła Łańcuckiego pierwszy poseł Rybarski wyrecytował komunistyczny pacierz, powtarzając nawet te same, zgrane oddawna argumenty o terorze wyborczym.

Już w dniu 3 lutego b. r. kazał w Sejmie przywódca Stronnictwa Narodowego: „Źródłem władzy Prezydenta powinny stać się Izby Ustawodawcze, pochodzące z wyborów wolnych od oszustw i teroru..." A w profesorskie ślady idą dalsze głosy opozycyjne, idą nawet uchwały władz naczelnych niektórych ugrupowań, nakazujące posłom i senatorom usunięcie się od udziału w wyborze Głowy Państwa.

Trudno zaiste iść dalej w bezceremonjalnem igraniu z poczuciem prawnem społeczeństwa, z powagą naszych instytucyj państwowych, w przykrawaniu obowiązków poselskich i obywatelskich do chwilowych konjunktur i partyjnych rachub. Zdawałoby się, że akt wyboru Głowy Państwa, zatem najważniejszy akt państwowy, do którego są powołani parlamentarni reprezentanci społeczeństwa, musi w sposób bezsporny stać ponad aktualnemi walkami i przeciwieństwami politycznemi. Zdawałoby się, że w tym momencie, który ma rozstrzygnąć o tem, kto zostanie powołany na najwyższy urząd w państwie, urząd symbolizujący majestat Rzeczypospolitej, wszyscy powołani po temu spełnią swój konstytucyjny obowiązek i zaznaczą swoje stanowisko bez względu na arytmetykę sił w ciałach parlamentarnych. Że przez udział w akcie wyborczym zaznacza już zgóry podporządkowanie swej woli i swa lojalność osobie przyszłego elekta.

Wybranie taktyki odmiennej jest karygodną próbą podważenia powagi aktu wyboru i autorytetu wybranego Prezydenta. Jest działaniem świadomem na szkodę państwa, zarówno w stosunkach wewnętrznych w odniesieniu do szerokich, demoralizowanych temi metodami warstw społeczeństwa, jak i w stosunku do zagranicy, gdzie wroga nam propaganda nie omieszka, oczywiście, wyzyskać ewentualnego wyboru Prezydenta przez uszczuplony absencją opozycji skład ciał parlamentarnych.

Jest zuchwałem przekreśleniem obowiązujących norm konstytucyjnych i prawnego ładu, podważeniem samych podstaw ustrojowych parlamentarnej republiki.

Nie przeceniajmy zresztą znaczenia tej zamierzonej jakoby demonstracji ugrupowań opozycyjnych. Nie próbujmy odwoływać się do resztek ich obywatelskiego sumienia i dyscypliny społecznej. Niech idą dalej drogą anarchizowania opinji i wyraźnie antypaństwowych już prób warcholstwa. Jest to jazda na złamanie karku w nicość wzgardy i utraty resztek wpływów. Jest to dobrowolne wyjście poza nawias społeczeństwa, zespolonego więzią troski o dobro i majestat państwa.

Ci wszyscy, którzy pod batutą Łańcuckiego podnoszą dziś głos przeciw sile i splendorowi Rzeczypospolitej, wydali na siebie wyrok zagłady.

R. A.

Wiece poselskie w wojew. poznańskiem i pomorskiem.

W ciągu ubiegłej niedzieli na terenie województwa poznańskiego odbyły się liczne wiece, na których posłowie i senatorowie BBWR. omawiali całokształt prac ustawodawczych ostatniej sesji parlamentarnej pod kątem widzenia planowej akcji rządu w walce z kryzysem gospodarczym i bezrobociem.

Równocześnie wiece te miały charakter potężnych manifestacyj społeczeństwa ziem zachodnich przeciwko rewizjonistycznej polityce Niemiec.

Na podstawie dotychczas otrzymanych wiadomości wiece odbyły się w następujących miejscowościach: w Poznaniu w szczelnie wypełnionej sali wielkiego kina „Metropolis" (przew. inż. Waliszewski, przemawiali posłowie: dr. Zdzisław Stroński, dr. Jeszke i Władysław Wojtowicz), w Dopiewie (przemawiał poseł W. Wojtowicz), w Zegrzu (przemawiał dr. Z. Stroński), w Rawiczu i Miejskiej Górce (przemawiał poseł dr. Surzyński), we Wrześni (przem. sen. Hubicka), w Borzykowie (przem. pos. Pracki), we Wronkach i w Pniewach (przem. posłowie: Gustaw Pomianowski i Franciszek Plocek), w Gnieźnie (przem. pos. Rudolf Burda), w Wolsztynie (przem. wybitny działacz BBWR. Wojciech Szklarz), w Wągrowcu i w Skokach (przem. pos. A. Stopczyński), w Obornikach (przemawiał sen. Sieńko), w Ostrowe (przemawiał pos. Fr. Lipiński), w Środzie (przem. pos. Promis), w Międzychodzie i w Sierakowie (przem. pos. Adolf Limberger, Michał Szajer i Jan Klich).

Równocześnie odbyły się analogiczne wiece w 20 miejscowościach województwa pomorskiego, a mianowicie: w Brodnicy (przem. posłowie Pacholczyk, Poniatowski i sen. Wiechowicz), w Chojnicach (przem. pos. Walewski i Stefaniak), w Działdowie (przem. pos. Łazarski i Rożański), w Rybnie i w Grudziądzu (przemawiali posłowie Galica i Gdula), w Kartuzach (przem. posłowie Tebinka i Redliński), w Nowem Mieście (przem. poseł Rakowski i Parniewski, oraz sen. dr. Szulc), w Lubawie, w Wejherowie (przem. prezes Paluch), w Pucku (przem. poseł ks. Czuj), w Starogardzie (przem. pos. Bogusławski i Polkowski oraz sen. Miciński), w Toruniu (przem. wicemarszałek Polakiewicz i pos. Stangreciak), w Chełmży (przem. poseł dr. Rzóska), w Tucholi (przem. poseł Pastuszyński i Jakowicki), w Kęsowie w Wąbrzeźnie (przem. posłowie Kryński i Dobrzański), w Gdyni (przem. wicemarszałek senatu Bogucki i poseł Pączek), w Sempolnie (przem. posłowie Szyszko i Tołpycho), w Świeciu (przemawiali pos. Straszyński i Meduna) i w Tczewie (przem. posłowie Pużyński i Średnicki).

Powrót płk. Kwiecińskiego.

Casablanca, 27 kwietnia. (PAT) Płk. Kwieciński i kpt. Hirszbandt zostali przyjęci przez rezydenta generalnego na Marokko w Rabacie, który w imieniu sułtana udekorował płk. Kwiecińskiego komandorją orderu „Quissam Alaovite", zaś kpt. Hirszbandta krzyżem rycerskim tego orderu.

Płk. Kwieciński i kpt. Hirszbandt wystartowali 27 bm. o godz. 6.20 do Warszawy.

Z Teatru Rozmaitości.

Poszukujemy zdolnego włamywacza.

Farsa w 3 aktach Wiktora Budzyńskiego.

Nad Teatrami miejskiemi możnaby teraz wywiesić transparent z napisem: „Swój do swego po swoje". Jedna po drugiej wskakują na scenę sztuki lwowskich pisarzy, a od wczoraj żelazna wola autorska wpędziła nas jeszcze w zaczarowane koło „tajojków". Że zaś zapowiedziany już wodewil Zbierzchowskiego będzie klasyczną epopeją lwowskich przedmieść, więc żyć będziemy przez cały „piękny miesiąc maj" wyłącznie Lwowem — w sztuce i w rzeczywistości.

To „zalwowienie" lwowskiego repertuaru przypomina blokadę wojenną. Samowystarczalność — której nie powstydziłby się nawet Hitler. Nie jest to źle, przeciwnie — serca lwowskich dzieci rosną z dumy na widok nagle wzmożonej płodności „swoich" pisarzy. Tylko że może zadużo tego Lwowa naraz. Jak nie było, to nie było. A teraz cała serja.

Praca serjami w teatrze nigdy nie ma powodzenia. Serje premier (zawsze u nas po dwie odrazu), zarówno jak serje tematów (n. p. reportaż wojenny i sala sądowa, przez długi czas grasujące we Lwowie) i serje pisarzy (Wielka Brytania — Paryż) wyczerpują publiczność zarówno pod względem budżetu, jak i cierpliwości. Można więc żywić zupełnie poważną obawę, że doskonały w założeniu pomysł dopuszczenia lwowskich autorów do grona multyplikowanych Verneuil'ów, de Flers'ów, Achard'ów, Zweigów, Baumów i wszelkich innych swoich i obcych etranżerów — chybi celu, przez zbyt wielką jednostajność.

Występ Wiktora Budzyńskiego w roli pisarza farsowego miał — wbrew przewidywaniom — wszystkie cechy debiutu. Twórca wesołych skeczów i „Wesołych Niedzieli" zaważył mocno nad twórcą komedji, która dopiero po półtoraaktowem oczekiwaniu rozwinęła się z powijaków scenki rewjowej i porwała widownię tempem, humorem i niespodzianką.

Połowa drugiego i trzeci akt sztuki pozwalają rokować Budzyńskiemu dobre wyniki przy dalszej (ale bardzo sumiennej) pracy scenicznej. Jeśli przemiły twórca studenckiego „Naszego Oczka" zechce poważnie zbratać się ze sceną, musi zrezygnować z rewjowej i słuchowiskowej łatwizny, a przepoić swoją twórczość tem, czem napełniają każdy pusty temat farsopisarze francuscy: esprit.

Esprit odnalazł się u Budzyńskiego dopiero pod koniec sztuki; młody autor „rozpędził się" widać, a gdy już stracił z pamięci zarówno schemat rewjowy, jak i przepisy, obowiązujące w radjowem studjo, stworzył szereg scen naprawdę kapitalnych, związanych mocno i nacechowanych dobrem teatralnem rzemiosłem.

Ta najważniejsza (zarówno dla autora, jak dla publiczności) część farsy zaczyna się w momencie, gdy po przewlekłej ekspozycji 1) udany rabunek i zatrzaśnięcie kasy razem z kluczami w domu dyrektora banku, 2) co na to mówi biuro, czyli „opinja publiczna", 3) tajemnica pani dyrektorowej, 4) detektywi, 5) rewja włamywaczy), wkracza w sytuację Leo, włamywacz „zdolny" i odgrywa rolę „głębszego pierwiastka" w życiu domowem dyrektora, w stosunkach banku i — w farsie.

„Leo", a ściślej mówiąc Białoszczyński, to prawdziwa „sanacja" sztuki. Rola tego tajemniczego pana jest wprawdzie do końca niewyjaśniona do statecznie i nikt nie wie, czy piękny zredukowany bankowiec jest naprawdę włamywaczem, zakochanym w dyrektorowej, czy tylko nałogowym moralistą w drodze do „Armji Zbawienia", ale mniejsza z tem. Czar Białoszczyńskiego, który po raz pierwszy we Lwowie wystąpił w farsie, pogodził nas ze wszystkiem, czego świadkami byliśmy tego wieczoru.

Czarowała nas także wdziękami i werwą Zuzanna Łozińska, predestynowana do ról lekkomyślnych i sprytnych żon. W swem przechodzeniu z ramion męża w objęcia akademika Janka, stamtąd znów do męża, a potem w silne i bezwzględne dłonie „pana Leona" — mogła stać się wzorem, jak należy robić te rzeczy, nie tracąc ani zaufania męża, ani zdrowia, ani dobrej opinji.

Zdradzanym mężem był oczywiście Strzelecki, który po raz setny replikował swój genre starszego dżentelmena w niepokalanie zaprasowanych ineksprimablach. W rolach epizodycznych zbierali oklaski: Krasnowiecki, jako nieporównany włamywacz Ferdek „Zyz", Ratschka jako „Stary", Ulrich jako Ślusarz.

Ról źle zagranych nie było. Każdy z artystów umiał podchwycić swój typ, a że Budzyński, nieporadny jeszcze w budowaniu komedji, jest już niezaprzeczonym mistrzem w kreśleniu charakterystycznych figur, więc występy Łoma-wywiadowcy (Akrzyński), Śledziona — daktyloskopa (Jaśkiewicz), Marjanny — maszynistki (Krzywicka), Parteckiego — buchaltera z małżonką (Połoński i Czajkowska), Pięcka — woźnego (Składanek), czy Janka — akademika (Dąbrowski) dostarczyły prawdziwie wesołych momentów.

Gdyby tak jeszcze zmontować lepiej I-szy akt, dociągnąć II-gi, opuścić bezradną „kwestję" z nastawianiem radja, wyrzucić morał z listem i parę powtarzań — mogłaby farsa Budzyńskiego pójść nawet poza Lwów, gdzie napewno swoim „folklorem" podbiłaby widownię.

J. G. Ł.

Wiadomości bieżące

29 kwietnia 1933

Sobota

Piotra m.

Jutro: Katarzyny

Wschód słońca 4'10

Zachód słońca 18'57

TEATR WIELKI.

Sobota, 29 kwietnia o godz. 7'30 „Fäulein Doktor".

Niedziela 30 kwietnia o godz. 3'30 „Śluby Panieńskie" — o godz. 7'30 „Fräulein Doktor". Ceny najniższe od 45 gr. do 3'50.

Poniedziałek, 1 maja o godz. 7'30 „Fräulein Doktor".

TEATR ROZMAITOSCI.

Sobota, 29 kwietnia o godz. 7'30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza.

Niedziela, 30 kwietnia o godz. 3'30 „ZłotaCiocia". Ceny najniższe od 60 gr. do 3'50 zł. — o godz. 7'30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza".

Poniedziałek, 1 maja o godz. 7'30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza".

COLOSSEUM: Film „Eskadra Stracenców", rewja „Temperament na 100 proc,".

KINOTEATRY.

ADRIA: „W tajgach Sybiru".

APOLLO: „Podróż poślubna we troje".

ATLANTIC: „Pod twoją obronę".

CASINO: „Greta Garbo jako Kurtyzana".

CHIMERA: „Ariana".

GRAŻYNA: „Puszcza".

KOPERNIK: „Donovan".

MARYSIEŃKA: „Donovan".

PALACE: K. Bodo i K. Tom „Jego Ekscelencja Subjekt".

PAN: „Boczna ulica" oraz rewja.

PASAŻ: „Burza nad Azją".

RAJ: „Każdemu wolno kochać".

STYLOWY: „Włóczęga" i rewja.

ŚWIT: „Wiatr od morza".

UCIECHA: Harold Lloyd „Kinomaniak" oraz rewja.

—o—

— **Najbliższa premjera Teatru Wielkiego.** Nieodwołalnie we wtorek, dnia 2 maja odbędzie się prapremjera oczekiwanego przez cały Lwów z ogromnem zainteresowaniem wodewilu Henryka Zbierzchowskiego pt. „Porwana narzeczona czyli jak się śmieje i płacze Lwów". Będzie to barwne widowisko dla najszerszych mas pod znakiem humoru i dawnej przedwojennej piosenki, które dzięki swemu środowisku i regionalnemu kolorytowi stanie się napewno bliskie sercu każdego Lwowjanina, w głównych rolach: Bonacka, Niczewska Wierzejska Berski Dorwski, Guttner, Machalski, Strachocki, Stępowski, Ratschka Wł. i w. in. Opracowanie muzyczne R. Palestra, dekoracje O. Rexa. Układ tańców W. Zwolińskiego.

— **Teatr Wielki. Dwa ostatnie przedstawienia „Fräulein Doktor".** Sensacyjna sztuka Jerzego Tepy pt. „Fräulein Doktor" gra na będzie jeszcze tylko dwa razy tj. dziś w sobotę i w niedzielę. Kto nie widział jeszcze tej interesującej sztuki osnutej na tle życia i czynów najgenialniejszego szpiega wojny światowej Anny Marji Lesser niech śpieszy dziś lub jutro do Teatru Wielkiego.

— **Teatr Wielki. „Śluby Panieńskie"** gra nie będą jutro w niedzielę o godz. 3'30 po cenach najniższych od 45 gr. do 3'50. Ta wiecznie młoda komedja znalazła na naszej scenie świetnych interpretatorów w osobach W. Siemaszkowej w roli p. Dobrójskiej M. Małanowicz (Anieli), E. Dziewońskiej (Klara), J. Kreczmara (Gustawa), J. Składanka (Albina, Wł. Ratschki (Radosta) i K. Lewickiego (Jana).

— **Uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim** w dniu 3 maja. We środę, w dniu święta narodowego 3 Maja o godz. 3'30 odbędzie się w Teatrze Wielkim staraniem T. S. L. przedstawienie arcydzieła komedjowego A. hr. Fredry pt. „Śluby Panieńskie". Wieczorem daje Teatr Wielki galowe przedstawienie ku uczczeniu rocznicy Konstytucji Odegrany zostanie wodewil Henryka Zbierzchowskiego pt. „Porwana Narzeczona czyli jak się śmieje i płacze Lwów". Przedstawienie poprzedzi przemówienie wiceprezydenta i posła p. Z. Stroińskiego, oraz odegranie hymnu państwowego. Bilety dla reprezentacyj, społeczeństwa i związków są do nabycia w kasie głównej Teatru Wielkiego (I. p.), w dniu 1 maja g. 12 w poł. Reszta biletów przy kasach Teatru Wielkiego i w biurze Abo, Rutowskiego 2.

— **Teatr Rozmaitości. „Poszukujemy zdolnego włamywacza"**, świetna farsa Wiktora Budzyńskiego popularnego autora „Wesołych Niedziel" Polskiego Radja, grana jest codziennie w Teatrze Rozmaitości. Szczery śmiech rozlega się ustawicznie na widowni, rywalizując z burzami oklasków, któremi nagradza rozbawiona publiczność, tak dowcipne powiedzenia i sytuacje sztuki, jak też doskonałą grę wykonawców. W rolach głównych p. Strzelecki, Łozińska, Michułowicz, Połoński, Dąbrowski, Białoszczyński, Krasnowiecki, Szczepański, Wł. Ratschka, Składanek, Akrzyński, Jaśkiewicz, Krzywicka, Ulrich, Czajkowska, Syroczewski. Reżyserja Wł. Krasnowieckiego

— **Teatr Rozmaitości.** „Złota Ciocia, lekka komedja P. Gavaulta grana będzie nieodwołalnie po raz ostatni w niedzielę o godz. 3'30 pop. Niezapomniane typy tworzą w niej pp. Wierzejska w roli tytułowej cioci z prowincji, J. Warnecki jako jej siostrzeniec. W pozostałych rolach wystąpią E. Bonacka, E. Dziewońska, J. Niczewska, E. Kwiatkiewiczowa, J. Berski, L. Stępowski, L. Żurowski. Reż. J Warnecki.

—o—

— **Polski Związek Entomologiczny.** V-te zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek dnia 1 maja br. o godz. 18 w Zakładzie Ochrony lasu i Entomologji Politechniki lwowskiej (ul. Ujejskiego 1, I. p.) Na porządku referaty: prof. inż. Kozihowski, Wypadek cyklopji u pszczoły miodonośnej; dr. Kuntze Wyniki ankiety chrabąszczowej w Polsce za lata 1931/2. Goście mile widziani.

— **Małopolskie Tow. Ogrodnicze** zawiadamia, że w niedzielę, 30 kwietnia 1933, o godzinie 5 po południu odbędzie się przy ul. św. Marka 1, walne zebranie członków towarzystwa.

— **Chrześcijańskie Związki zawodowe** zjednoczone w Domu Katolickim wzywają wszystkich swoich członków do tłumnego wzięcia udziału w uroczystości uczczenia rocznicy Konstytucji 3 Maja. Zbiórka o godz 8-mej rano Dom Katolicki.

— **Rodzina Wojskowa** Koło Lwowskie organizuje bezpłatny kurs Uświadomienia Obywatelskiego dla członkiń R. W. w czasie od dnia 4 maja 1933 do 7 maja włącznie, w Kasynie Ofic. ul. Jabłonowskich 30a I. p. Na prelegentów zostały uproszone wybitne osobistości ze sfer politycznych, naukowych i administracji państwowej, co daje gwarancję wysokiego poziomu kursu. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat R. W. ul. Jabłonowskich 30a I. p. Kasyno Garniz. w dniach 2 maja od godz. 11—13 i 3 maja od godziny 9—20 bez przerwy.

— **Zarząd Schroniska dla Zwierząt** przy ul. Balonowej 9 we Lwowie donosi, że z powodu szerzącej się wścieklizny i możliwości zawleczenia jej do Schroniska, z dniem dzisiejszym zamyka je chwilowo aż do wygaśnięcia wścieklizny we Lwowie i prosi, by wobec tego nie doprowadzano już zbłąkanych psów i kotów do Schroniska, gdyż te absolutnie w obecnym okresie nie będą przyjmowane.

— **Ku czci Jana Kilińskiego.** Mieszczaństwo Lwowa i Tow. Młodzieży Rękodz. im. Jana Kilińskiego we Lwowie urządza w niedzielę, dnia 30 kwietnia br. ku uczczeniu 139 rocznicy Zwycięstwa Bohatera-Pułkownika Szewca Jana Kilińskiego na ulicach miasta Warszawy w 1794 r. Uroczysty obchód. Rano o godz. 9'30 odbędzie się solenne nabożeństwo w kościele OO. Dominikanów, celebrowane przed ołtarzem głównym. Po nabożeństwie złożenie wieńca u stóp pomnika, w Parku Kilińskiego. Po południu, o godz. 4 zebranie tradycyjne pod pomnikiem Bohatera (dojście ul. Puławskiego, Stryjską, placem Targów Wschodnich), gdzie orkiestry Internatów Młodzieży odegrają hymny patrjotyczne, jakoteż odśpiewane będą pieśni, przemówienia, iluminacja pomnika. Komendy Wojsk Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej, Władze, Reprezentacje Wojewódzkie i Miejskie, Obywatelstwo lwowskie i Publiczność Młodzież szkolną i rękodzielniczą. Przysposobienie wojskowe, Korporacje i Stowarzyszenia, Delegacje i Cechy, T. S. L., Włościan i Robotników, uprasza się o łaskawe przybycie ze sztandarami.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia swych członków, że w poniedziałek, dnia 1 maja 1933 r. odbędzie się w sali Laboratorjum Maszynowego Politechniki Lwowskiej przy ul. Ujejskiego 5 posiedzenie Sekcji Mechaników P. T. P., na którem p. dr. inż. Władysław Wrażej ze Starachowic wygłosi odczyt pt.: „Próby usunięcia wewnętrznej wadliwości stali. (Jasne plamy w przełomach"). Początek punktualnie o godz. 18'30 Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

— **Polskie Towarzystwo filozoficzne.** W sobotę, dnia 29 kwietnia br. odbędzie się o godzinie 19-tej w sali posiedzeń Instytutu filozoficznego Uniwersytetu 326, plenarne posiedzenie naukowe, na którem dr. Henryk Mehlberg wygłosi odczyt pt. „O przyczynowej teorii czasu I.".

— **Sodalicja Marjańska Studentek U. J. K. we Lwowie ul. św. Jacka l. 16.** Zebranie ogólne w niedzielę dnia 30 kwietnia 1933 Msza Św. o godz. 8'30 rano.

— **Sokół-Macierz** zaprasza członków na posiedzenie w dniu 1 maja 1933 w lokalu gówce (Zimorowicza 8, I. p.) godz. 20 celu przedyskutowania i zawiązania sekcji turystyczno krajoznawczej i innych jak np kajakowej, kolarskiej i t. p.

— **W Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet** we Lwowie pl. Bernardyński 2, rozpoczyna się dnia 1 maja o godz. 10 rano pierwszy bezpłatny kurs L. O. P. P. dla członkiń Z. P. O. K. Wykłady odbywać się będą w lokalu Związku codziennie przez 5 dni w godzinach od 10—12.

Zgłoszenia osobiście lub telefonicznie (Nr. 91-94) w godzinach od 10—11 i od 18—20.

— **Lwowskie Tow. Fotograficzne.** Dnia 1 maja br. omówi p. Bieniawski wyniki ankiety programowej L. T. F., tudzież konkursu na afisz propagandowy Towarzystwa. Zebranie odbędzie się w nowym lokalu L. T. F. w gmachu Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego we Lwowie, ul. Hetmańska 20. Początek o godzinie 18'30 Goście mile widziani.

— **Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet** składa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim hojnym ofiarodawcom, zarówno instytucjom, jak osobom prywatnym, które złożyły dary na rzecz wiel-

Trzeci Maja.

OBYWATELE!

Zgodnie z tradycją zachowywaną od 41 lat w dniu 3-go Maja zwróci się T. S. L. z gorącym apelem o składanie datków na Dar Narodowy 3-go Maja.

Wiemy, że czasy są ciężkie, ale wierzymy również, że apel nasz znajdzie pełny oddźwięk w sercach ogółu Polaków.

Cele i zadania T. S. L. są wszystkim znane. Z drobnych datków, składanych przez społeczeństwo w dniu 3-go Maja powstają fundusze, które idą na organizowanie bibljotek, na urządzanie kursów dla analfabetów, na budowanie domów ludowych, na tworzenie podstaw polskiej kultury duchowej obecnych i przyszłych pokoleń.

Dotychczasowy nasz dorobek to: 485 Kół T. S. L., kilkanaście szkół średnich, kilkaset domów ludowych, 2847 ruchomych bibljotek, 2775 kursów dla dorosłych, 426 kursów dokształcających, 46 burs, 108 ochronek, nie licząc już przeszło 900 szkół powszechnych i kilkunastu szkół średnich, przejętych obecnie przez Państwo.

A jednak to zaledwie część tego zadania, jakie stoi przed nami. Zapotrzebowanie choćby tylko książek polskich rośnie — pragną ich szerokie rzesze tak młodzieży, jak i dorosłych. Gęstą siecią bibljotek ruchomych pokryć się muszą ziemie Wschodniej Małopolski. Polska książka dotrzeć musi do każdego zakątka, w którym mieszka choćby garstka Polaków. Ośrodek polskiej kultury pod postacią Domu Ludowego, czy choćby tylko świetlicy, musi być stworzony wszędzie tam, gdzie choćby tylko kilku mieszka Polaków.

Wrogowie wewnętrzni i zewnętrzni nie ustają w swej krecie robocie. Działalności ich musimy przeciwstawić nasz zwarty front wewnętrzny.

OBYWATELE! Każdy grosz rzucony przez Was do puszki T. S. L. w dniu 3-go Maja to cegiełka do budowy warownego szańca kultury polskiej na wschodzie.

Niech więc dzień 3-go Maja będzie tym wielkim dniem budowy silnych szańców polskości na Kresach Wschodnich.

Niech każdy, komu zależy na budowie mocarstwowej potęgi Rzeczypospolitej Polskiej dorzuci do tej budowy swój grosz ofiarny.

OBYWATELE! nie skąpcie datków na

DAR NARODOWY 3-GO MAJA

a dzięki wspólnym wysiłkom utrwalony zostanie gmach Rzeczypospolitej Polskiej, wywalczonej krwią ofiarną młodego Żołnierza polskiego.

Wzywają Was do tego cienie poległych w walce o Wolność i Niepodległość, wzywają ich mogiłki, rozsiane samotnie na rubieżach Rzeczypospolitej.

OBCHÓD ROCZNICY KONSTYTUCJI 3-GO MAJA.

Sekcja Organizacyjna Komitetu Obywatelskiego obchodu rocznicy Konstytucji 3-go Maja, pod przewodnictwem p. wiceprezydenta miasta Irzyka, odbędzie ostatnie swoje posiedzenie przed uroczystościami — w sobotę dnia 29 b. m., o godz. 10-tej rano w sali posiedzeń Magistratu, ratusz, I. p., na które to posiedzenie zaprasza delegatów zainteresowanych organizacyj i stowarzyszeń.

Postoje orkiestr:

Po defiladzie, która odbędzie się o godz. 10 tej przy pl. Halickim, orkiestry urządza o godz. 11-tej publiczne koncerty uliczne i tak:

Orkiestra kolejowa przed kinoteatrem „Grażyna": orkiestra niższych funkcj. miejskich przed ratuszem; orkiestra Gazowni miejskiej przed dyr. Gazowni; orkiestra Elektrowni miejskiej przed dyr. Elektrowni; orkiestra Pocztowa przed dyr. Poczt. i Telegr.; orkiestra bursy Dekerta przy pl. Cłowym; orkiestra Stanisława Kostki przed kościołem św. Anny, orkiestra bursy Sierót żydowskich przed Teatrem Wielkim; orkiestra Wysłużonych wojskowych przy ul. Kochanowskiego, róg ul. Ochronek; orkiestra Niższych funkcj. sądowych przed Sądem Apelacyjnym; orkiestra Braci Albertynów przed Miejskim Urzędem dzielnicowym w Zamarstynowie.

Wielka wiosenna loterja artystyczna.

Koła artystyczne Lwowa przygotowuja niezwykła atrakcie dla szerokich sfer kulturalnych naszego miasta. Mianowicie w sali Giełdy przy ul. Akademickiej (Izba Handlowo-Przemysłowa) zorganizowana będzie

Wielka Loterja Dzieł Sztuki i przedmiotów artystycznych w połączeniu z **licytacja obrazów** wybitnych artystów i artystek lwowskich. Będzie to jedyna w swoim rodzaju impreza, dotąd w tej skali u nas niewidziana. Przy dźwiękach orkiestry — wśród zabawy towarzyskiej — pokusić się mogą wszyscy o wygranie wartościowych dzieł sztuki. Niewątpliwie ogromnie emocjonującym momentem będzie licytacja obrazów. Ceny wywołania mają być senzacyjnie niskie. Loteria i licytacja odbędą się w pierwszą niedzielę maja t. j. 7 maja b. r. o godz. 11-ej. Na czele imprezy, która zapewne ściągnie liczne rzesze do sali Giełdy, w celu rozrywki i pokuszenia się o szczęście, stoi komitet, wyłoniony z grona członków Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych: Albinowska-Minkiewiczowa Zofja Przewodnicząca Komitetu, Prof. Chyliński Konstanty, Hausnerowa Marja, Inż. Harland Zygmunt, Prof. dr. E. Bulanda, Prezes Tow. P. S. P., Dr. Szarota Marceli, Chybińska Marja, Prof. Olpiński Kazimierz, Prof. Pieniążek Józef.

Losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędn. w P. K. O.

Dnia 25 kwietnia br. odbyło się w Pocztowej Kasie Oszczędności XVII. losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji II.

Po zł. 1000 wylosowały następujące Nry książeczek:

50.127	51.367	51.952	52.346	52.996	53.851
54.156	54.479	55.536	55.663	56.577	56943
57.155	57.221	57.740	58.301	58.536	58.811
59.180	60.565	60.566	60.713	60.737	61.468
62.037	62.628	63.694	63.699	64.043	64.562
64.826	65.142	65.567	66.409	67.154	68.227
69.504	69'548	69.626	69.902	70.215	70.415
70.768	71.139	71.242	71.277	71.345	71.433
71.628	72.254	73.852	74.279	74.389	75.010
76.339	76.500	76.636	77.059	77.067	77.204
77.313	77.742	78.220	78.365	79.169	80.694
81.152	81.342	82.046	82.412	82.572	82.842
83.294	83.822	83.959	84.015	84.743	84.913
85.158	85.433	85.740	86.376	86.699	87.069
87.423	88.870	89.229	89.374	89.916	89.998
90.078	90.648	90.999	91.019	91.070	92.088
92.102	92.466	93.110	93.371	93701	95.335
95.669	96.951	97.391	97.991	98.151	98.805
99.406	99.822	100.787	101.058	101.112	101.221
101.316	102.907	103.327	104.727		104.884
105.508	105.510	105.920	106.980		106.735
107.117	107.416	107.663	107.804		108.003
108.590	109.399	109.505	109.689		111.69[illegible]
111.702	111.764	111.861	111.942		112.705
114.705	115 001	115.073	115.938		115.954
117.432	118.023	118.950.			

ECHA PONUREJ ZBRODNI.

31-szy dzień rozprawy przeciw Gorgonowej.

Kraków, 28 kwietnia.

W dniu wczorajszym jako przedostatnim rozprawy przeciw Gorgonowej salę sądu krakowskiego wypełniły nieprzeliczone tłumy publiczności, mimo iż miejsca były ściśle ograniczone. Pewną ilość miejsc zarezerwowano dla przedstawicieli władz, którzy chcieli przesłuchać się epilogowej sensacyjnej rozprawy. Naznaczona na godzinę 9-tą rozprawa rozpoczęła się z 15 minutowem opóźnieniem.

Mowa oskarżyciela.

Na wstępie przewodniczący udzielił głosu prokuratorowi Szypule. Mowę swą zaczął prokurator od apelu do ławy przysięgłych oraz wspomnienia zamordowanej Lusi.

„Pójdźmy na spotkanie prawdy razem, — mówił prok. Szypula, — pójdźmy krok za krokiem, mam nadzieję, że nasza wspólna platforma będzie miejscem, gdzie jaśnieje krzyż z napisem: „Sprawiedliwość".

Następnie zwrócił się prokurator ku sprawie śladów mordercy, które wskazywałyby, że był to jeden z domowników willi Zaremby. Tak samo pies był wtedy zły, a że złagodniał później, to już jest następstwem tego, że odwiedzało tę willę bardzo dużo osób. Starano się również kradzież willi Zaremby wytłumaczyć fetyszyzmem seksualnym przypuszczalnego mordercy. Teza ta jednak zawiodła w świetle stwierdzonych faktów. Tu odsuwa prokurator możliwość popełnienia morderstwa przez Kamińskiego. Morderstwo dokonane z zewnątrz mogło być trojakie: rabunkowe, zamówione i seksualne. Przewód sądowy obalił wszystkie trzy możliwości, pozostaje więc tylko wina Gorgonowej. W tem miejscu zajmuje się prokurator obszernie sprawą dżaganu oraz zakrwawionej chusteczki, znalezionej w piwnicy, które świadczą o winie oskarżonej. Zkolei prokurator Szypula według swej tezy odtworzył zachowanie się oskarżonej w krytycznych momentach. Gdy owego wieczoru nie jadła kolacji i znikła gdzieś na kilkanaście minut, możliwe że poszła przygotować sobie narzędzie zbrodni. Następnie wstała i odziana we futro udała się przez jadalnię do pokoju Lusi. Po dokonaniu morderstwa tą samą drogą chciała wrócić, przeszkodził jej jednak na werandzie pies. Uderzyła go dżaganem. Skowyt psa budzi Stasia; oskarżona, mając odciętą drogę przez jadalnię, wybiega przez werandę i dookoła domu spieszy do swej sypialni, gdzie musi wybijać szybkę, by otworzyć drzwi od małej werandki. Według doświadczeń wizji lokalnej miała dość czasu, by po drodze schować dżagan i zakrwawioną chustkę. Zeznania oskarżonej o zachowaniu się jej podczas morderstwa nie zgadzają się z zeznaniami Zaremby i Stasia. Pozatem prokurator wykazuje szereg sprzeczności w zeznaniach oskarżonej i ze swego punktu widzenia poddaje ostrej krytyce jej zachowanie się podczas rozprawy. Wskazując na nią, jako na morderczynię, powołuje się na to, że jej tylko mogło zależeć na zgładzeniu Lusi ze świata. Konkluduje wreszcie, że to, iż Gorgonowej nie schwytano za rękę podczas morderstwa, nie świadczy o braku dowodów winy. Dowodem są wszystkie przytoczone przez niego okoliczności. Kończy słowami: „Wasz werdykt, panowie przysięgli, może brzmieć tylko, że oskarżona jest winna, bo tak Wam musi mówić Wasze sumienie".

Mowa obrońcy Ettingera.

Po trzech kwadransach przerwy, jako pierwszy przedstawiciel obrony zabrał głos mecenas Ettinger.

Na wstępie oświadczył, że sto faktów przytoczonych przez prokuratora i obszerne tłumaczenie każdego z nich nie stanowi ani jednego dowodu, na którem by się mogło oprzeć sumienie sędziowskie. Cały przewód sądowy nie mógł przysięgłym dać pewności winy Gorgonowej. Świadkowie z premedytacją zeznawali przeciw niej. Kwestionuję tu zwłaszcza zeznania funkcjonariuszów policji, którzy muszą zeznawać w pewnym kierunku, mając na względzie swoją karjerę i dobrą opinię. Dalej obrońca Ettinger tłumaczy zachowanie się Gorgonowej po odkryciu zbrodni w sposób usprawiedliwiający ją. Po omówieniu szeregu szczegółów, obrońca Ettinger wykazuje, że obu Zarembom, zarówno Henrykowi, jak Stasiowi zależy na skazaniu Gorgonowej. Nie rozumie, dlaczego Staś, wiedząc że Gorgonowa jest morderczynią, nie zarzucił jej tego w oczy. Przypuszczalnie nie rozpoznał dobrze tej postaci, którą widział po obudzeniu się: w nazwaniu zaś jej Gorgonową — kierowała nim widocznie cudza lub własna sugestja. „Dawno minęły czasy, że przez usta dzieci przemawia Bóg. Dzisiaj wiemy, że nie każdemu dziecku sąd wierzyć może, a okres pokwitania, w którym, jak powiedział Rousseau, „człowiek rodzi się po raz drugi" jest nie mniej niebezpieczny."

Nowa opera polska.

Donoszą nam z Warszawy: Ludwik Baldwin-Ramult, dyrektor Tow. Opery Narodowej, napisał operę p. t. „Pan Kmicic" do libretta, zaczerpniętego z upoważnieniem spadkobierców Henryka Sienkiewicza, z „Potopu". Opera ta posiada 3 akty i baletową uwerturę sceniczną. Z pozostałych pięciu oper Ramułta przyjęła w r. 1927 opera miejska w Warszawie do wystawienia „Za czarowany Pierścień", w r. 1931 opera we Lwowie „Królewna Wiosna", operę dla dzieci. Pozostałe opery Ramułta noszą nazwę: „Nowy Zbawiciel", „Opium" i „Złota Luteńka".

—o—

Projekt ustawy o Izbach lekarskich i pielęgniarstwie.

Na ostatniem posiedzeniu Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia rozważano projekty ustaw o Izbach lekarskich i o pielęgniarstwie. Projekt ustawy o Izbach lekarskich, opracowany przez departament służby zdrowia, Rada przyjęła z nieznacznemi zmianami. Po ostatecznem uzgodnieniu projektu przez Komisję międzyministerjalną będzie on wniesiony na Radę Ministrów. Projekt ustawy o pielęgniarstwie, która nie ma dotychczas wzorów zagranicznych, postanowiono po wyczerpującej dyskusji przekazać wraz z ustalonemi przez Radę wytycznemi sekcji do spraw pielęgniarstwa, celem powtórnego rozpatrzenia.

—o—

Majowe transmisje Jasnogórskie.

W ramach majowych programów radjowych odbędzie się 5 transmisyj nabożeństw z cudami słynącej świątyni na Jasnej Górze w Częstochowie. — Wszystkie te nabożeństwa transmitowane będą wraz ze specjalnym hejnałem jasnogórskim i podczas każdego z nich nastąpi odsłonięcie Cudownego obrazu Najświętszej Panny Marji.

A więc w dn. 3 maja o godz. 10 nastąpi transmisja Mszy św., poczem w dniach 6, 13, 20 i 27 maja o godz. 18 do 19 transmitowane będą Nabożeństwa Majowe.

Farma motyli.

W Anglji istnieją specjalne farmy, zajmujące się hodowlą motyli, nietylko krajowych, lecz rzadkich podzwrotnikowych gatunków, odznaczających się jaskrawem zabarwieniem. Motyle hoduje się w odpowiednio zbudowanych drucianych, zanurzonych w wodzie, klatkach, aby pająki i inne owady nie pożarły jajeczek. W ten sposób z poczwarek powstaje 89 proc. motylków, podczas gdy normalnie rodzi się tylko 1% motyli. Farmy owe dostarczają motyli do muzeów i ogrodów zoologicznych.

—o—

32 państwa odstąpiły od parytetu złota.

New-York Trust Company stwierdza w swojem ostatniem sprawozdaniu, że dotychczas porzuciły oficjalnie parytet złota 32 państwa. Dalszych 11 państw nie oświadczyło się wprawdzie jeszcze za odstąpieniem od goldstandardu, jednakże faktycznie już go porzuciło.

---

kiej loterji kwiatowej, urządzonej na cele społeczne Związku, oraz właścicielowi domu przy pl. Bernardyńskim 2 za udzielenie lokalu.

—o—

— **Prezydent Drojanowski u p. Wojewody.** Dziś przedpołudniem p. wojewoda Belina-Prażmowski przyjął prezydenta miasta p. Drojanowskiego i odbył z nim dłuższą rozmowę.

— **Nominacja w Kapitule ormiańskiej.** JE ks. arcybiskup Teodorowicz zamianował kanonikiem gremjalnym Kapituły orm. kat. ks. Wiktora Kwapińskiego, dotychczasowego administratora parafji brzeżańskiej.

— **Aplikanci sądowi będą praktykować w starostwach.** Nowa ustawa o aplikantach sądowych przewiduje możność odbywania przez aplikantów praktyki w starostwach t. j. praktyki z zakresu administracji ogólnej. Ministerstwo Sprawiedliwości ogłosiło już odnośne przepisy i w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewn. wydano rozporządzenie wykonawcze ta, że w najbliższym czasie — jak się dowiaduje Agencja Wschód — na żądanie wojewodów, aplikanci sędziowscy będą delegowani do praktyki w starostwach na razie w ilościach ograniczonych, wobec nawału prac w sądzie.

— **Zatwierdzenie projektów parcelacyjnych na terenie województwa tarnopolskiego.** Urząd ziemski w Tarnopolu zatwierdził ostatnio 48 projektów parcelacji dóbr prywatnych i gruntów rekcjonalnych na terenie powiatów województwa tarnopolskiego. Większe parcelacje projektowane są m. i. w Podkamieniu, pow. Brody własności p. Sumińskiego, w szeregu miejscowościach powiatu brzeżańskiego, w majątkach Jakóba hr. Potockiego, na terenie powiatu kopyczyńieckiego w majątku Probużna i Hryńkowce p. Drohojowskiego, na terenie powiatu radziechowskiego „w państwie Łopatyn", na terenie powiatu trembowelskiego w Laskowcach p. Gromnickiego. Parcelowana też będzie część majątku Pietrycze stanowiącego masę spadkową po tragicznie zmarłej śp. Rylskiej.

—o—

Prezydjum Sądu Apelacyjnego przeciw t. zw. biurom próśb.

W opracowaniu ustawodawczem znajduje się kwestja t. zw. Biur próśb. Jest to instytucja znana oddawna na terenie b. Kongresówki, rozwinięta w czasach, kiedy stan adwokacki był stosunkowo nieliczny i korzystanie z usług adwokackich bardzo drogie. Ludność uboższa korzystała z Biur próśb, które załatwiały cały szereg spraw, pisały podania i td. Ministerstwo sprawiedliwości postanowiło ostatnio Biura próśb ująć w formę prawną i postawiło jako zasadę dwa typy tego rodzaju biur; jeden do wnoszenia podań do władz sądowych, drugi do wnoszenia podań do władz administracyjnych.

Sprawa wywołała bardzo wiele zastrzeżeń na terenie Małopolski, gdzie istnieje bardzo znaczny przerost biur adwokackich wykonywujących obecnie swój zakres działania na warunkach przystosowanych do konjunktury. Izba adwokatów zajęła stanowisko negatywne wobec projektu wprowadzenia Biura próśb na terenie małopolskim.

Równocześnie Agencja Wschód dowiaduje się, że prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie dr. Zieliński, uznając rzeczowe argumenty przeciw wprowadzeniu Biura próśb na terenie małopolskim, zajął również stanowisko przeciw tej nowej instytucji, a w konsekwencji w obronie zawodu adwokackiego. Wśród argumentów wysuniętych przeciw wprowadzeniu Biura próśb znajduje się to także, że biura takie dają podstawę do wyzysku i pieniactwa. Wreszcie dowiaduje się Agencja Wschód, że ze strony Prezydjum Sądu apelacyjnego we Lwowie, poczynione zostały kroki celem wyłączenia terenu małopolskiego z pod działania przyszłej ustawy o Biurach próśb.

Krwawy zamach syna na ojca.

Wczoraj rano wezwano Pogotowie ratunkowe i policję do kamienicy przy ulicy Bartosza Głowackiego 6. Miało tam miejsce krwawe zajście między ojcem a synem. Mieszka tam dozorca 62-letni Teodor Zieleniak z żoną i 22-letnim synem Józefem, bezrobotnym ślusarzem. Stary Zieleniak nieraz awanturował się i gnębił swą żonę. To podsycało niechęć, jaką doń żywił syn.

Wczoraj obaj Zieleniakowie wczesnym rankiem udali się na Dworzec czerniowiecki w poszukiwaniu pracy. Wrócili około godziny 9-tej. Zieleniakowa próbowała dowiedzieć się o wyniku ich starań, bezskutecznie jednak. W pewnym momencie stary Zieleniak schylił się pod stół, wówczas Józef chwycił młotek i uderzył nim kilkakrotnie ojca po głowie. Dozorca stracił przytomność i zalany krwią runął na ziemię. Gdy zaalarmowani krzykiem sąsiedzi wpadli do ich mieszkania, ujrzeli Zieleniakową klęczącą nad bezwładnem ciałem męża. Ojcobójcy zaś nie było, gdyż w międzyczasie zdołał uciec.

Lekarz Pogotowia stwierdził u Teodora Zieleniaka złamanie czaszki. W stanie całkowicie beznadziejnym odwieziono go do szpitala.

Na miejsce wypadku jawił się kierownik II Komisarjatu P. P. komisarz Jasiński i zaraz wszczął dochodzenia. Za zbiegłym Józefem Zieleniakiem rozpoczęto poszukiwania.

—o—

Z SALI SĄDOWEJ.

Dr. Hołubowicz i S-ka.

Rozprawa przeciw dr. Hołubowiczowi i bratu jego Wasylowi, oskarżonym o oszustwo, została wczoraj przerwana do 12 maja, celem powołania nowych świadków.

Święto Lasu we Lwowie.

W kołach naszych leśników powstała myśl organizowania na obszarze całego kraju „Święta Lasu" o charakterze dorocznym

Celem tej uroczystości ma być szerzenie wśród społeczeństwa kultu dla lasu i drzew, uświadamianie szerokich mas ludności miejskiej i wiejskiej, a zwłaszcza młodzieży szkolnej o olbrzymich, lecz niedocenionych u nas należycie wartościach lasu dla kultury duchowej, fizycznej i materjalnej, szerzenie idei ochrony drzew i lasów, propaganda obszadzania drzewami dróg i osiedli, oraz zalesiania nieużytków.

W roku bieżącym obchód Święta Lasu przypada na dzień 20 kwietnia.

Lwów i tym razem nie pozostał w tyle, a lwowskie organizacje leśne zainicjowały wykonanie bogatego programu tego święta w naszym grodzie. Program ten realizowany będzie przez specjalny Komitet Obywatelski, nad którym protektorat objął Pan Wojewoda Belina-Prażmowski.

Program ma obejmować następujące etapy:

1) Dnia 29 kwietnia specjalna audycja radjowa od godz. 18—18.30, na którą złożą się przemówienie Insp. Dyr. Lasów Państw. p. inż. B. Paszyńskiego, odczyt Prof. Politech. Lwów, p. Dr. inż. Sucheckiego, oraz produkcje wokalne p. W. Legeżyńskiego.

2) Cykl odczytów publicznych, pogadanek szkolnych, pokazów filmowych i t. p.

3) Uroczyste sadzenie lasu na stoku Pohulanki z udziałem szerokich sfer obywatelskich miasta Lwowa.

4) Akademja na cześć „Święta Lasu" z udziałem reprezentantów Władz, Towarzystw, społeczeństwa i młodzieży szkolnej.

5) Wystawa leśna w czasie Targów Wschodnich.

Szczegóły i terminy poszczególnych punktów tego bogatego programu podawane będą do wiadomości publicznej w miarę ich realizowania.

Objęcie protektoratu nad tą akcją przez Pana Wojewodę oraz szczególne zainteresowanie się sprawą przez Pana Kuratora stawiają tę nową u nas uroczystość „Święta Lasu" w rzędzie nad poważniejszych imprez kulturalnych Lwowa.

Równocześnie, jak się dowiadujemy powstały na prowincji specjalne komitety dla przeprowadzenia obchodu święta lasu na szeroką skalę. Nową tę akcję, od szeregu lat znaną i docenianą zagranicą (Niemcy, Finlandja), należy powitać z pełnym aplauzem, gdyż przyczyni się ona niewątpliwie do zbliżenia szerokich mas społeczeństwa do aktualnych zagadnień polskiego leśnictwa, stojącego na straży ważnego odcinka pracy nad podniesieniem gospodarczej kultury naszego Państwa.

Program radjowy.

Sobota, 29 kwietnia.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. 11'57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10: Muzyka z płyt gramof. 13'10: Trans. z Warszawy. Kom. Państw. Instyt. Meteor. 13'15: „Szkolny poranek radjowy: „Z Sudanu do Żyrardowa", Reportaż słuchowiskowy Kamila Giżyckiego (od plantacyj bawełny w Sudanie do żyrardowskiej manufaktury). 13'55 — 14: Przerwa. 14: Audycja żołnierska - strzelecka z Warszawy. 14'40—15'10: Przerwa. 15'10: Kom. Państw. Instyt. Eksportowego. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi i odpowiedzi udzieli z ramienia Wojskowego Instytutu Naukowo - Wydawniczego red. J. I. Targ. 15'40: Trans. z Warszawy. Słuchowisko dla dzieci: „Po wielu przygodach", K. Konarskiego. 16: Muzyka z płyt gramof. 16'20: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów. 16'40: Trans. z Krakowa. „Wśród literatów słowackich" wygł. p. Stan. Kaszycki. 17: Audycja dla chorych w opr. ks. kap. Michała Rękasa. 17'40: Odczyt aktualny z Warszawy. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: „Święto lasu": 1) przemówienie; 2) koncert lwowskiego chóru leśników. 18'20: „Silva Rerum" i repertuar teatrów miejskich. 18'25: Z Warszawy. Audycja z okazji narodowego święta japońskiego. 18'55: Kapela leśna (z płyt gramof.). 19'10: Rozmaitości. 19'30: „Na widnokręgu". 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Janina Brochwiczówna (sopran), Ludwik Sempoliński (wesołe piosenki), akomp. L. Urstein. W przerwie trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe i dod. do Pras. Dziennika Radjowego. 22: Przerwa. 22'05: Trans. z Warszawy. Recital chopinowski w wyk. Zofii Rabcewiczowej. 22'40: Trans. z Warszawy. Feljeton: „Humor Paryża", wygł. p. Marjan Henzel. 22'55: Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna z Warszawy. W przerwie od 23'30—23'35: „Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej". Trans. z Warszawy. D. c. muzyki tanecznej.

Niedziela, 30 kwietnia.

Lwów. (381). Godz. 9'30—10'10: Trans. z Poznania. Otwarcie dorocznych Targów Pozn. 10'15: Trans. z Wilna. Nabożeństwo z Ostrej Bramy. 11'05: Trans. z Warszawy. Odczyt misyjny p. t.: „Akcja misyjna Towarzystwa Jezusowego w dobie obecnej", wygł. ks. Ildefons Nowakowski, superior Rezydencji Warszawskiej. 11'20: Muzyka religijna z płyt gramof. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Kom. Państw. Instyt. Meteorologicznego. 12'15: Trans. z Filharmonji Warsz. I-ej części porannego symfonicznego w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. Bronisława Wolfstala i Zuzanna de Meyer (fortep.). 13: Trans. z Wilna z Teatru Polskiego na Pohulance, uroczystej Akademji ku czci królowej Jadwigi. 14'20: Koncert orkiestry salonowej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 14'40: Trans. z Warszawy. Odczyt rolniczy. „Aktualne zagadnienia w hodowli ryb", wygł. inż. Jan Arnold. 15: Kom. rolniczo - meteorologiczny. 15'05: D. c. koncertu orkiestry pod dyr. Tad. Seredyńskiego. 15'20: Trans. z Warszawy. Pieśni w wyk. Janiny Orłowskiej. 15'40: D. c. koncertu orkiestry pod dyr. Tad. Seredyńskiego. 16: Trans. z Warszawy. Program dla młodzieży: a) Radjotygodnik: „Co się dzieje na świecie" w opr. Bruno Winawera; b) „Lulu" fragm. z pow. „Dzieci Lwowa", H. Zakrzewskiej, odczyta p. T. Ruszczycówna. 16'25: Muzyka z płyt gramof. 16'45: „Rozmowa z młodymi i starszymi" przeprowadzi prof. Kazimierz Bromczyk. 17: Trans. z Warszawy. Koncert solistów w wyk. Józefa Kamińskiego W przerwie: Kom. Zw. Prac. Gmin wiejsk. (z Warszawy). 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Muzyka lekka z kaw. „Ziemiańskiej" z Warszawy. W przerwie: „Silva Rerum" i repertuar teatrów lwowskich. 19: Rozmaitości i płyty gramof. 19'20: Trans. z Warszawy Słuchowisko: Debata w sprawach polskich w angielskiej Izbie gmin. Reportaż ze stenogramu. 19'55: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert wieczorny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Marja Krzywiec (sopr.). Akomp. p. L. Urstein. W przerwie koncertu: Wiadomości sportowe ze Lwowa na wszystkie stacje P. R. Trans. z Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi i Warszawy. Wiadomości sportowe. 22: Audycja wesoła. Trans. ze Lwowa. 22'55: Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna.

Zjazd Rady Kraj. Polskiej YMCA.

W niedzielę, dnia 30 b. m. odbędzie się w Krakowie zjazd plenarny Rady Krajowej Polskiej YMCA.

Obradom przewodniczyć będzie prezes Rady Krajowej, inż. Marjan Ponikiewski. Na zjeździe omówione będą sprawy akcji wychowania fizycznego w nadchodzącym sezonie letnim, sprawy obozownictwa, ogólny program działalności Polskiej YMCA, oraz sprawy walnego zjazdu delegatów Związku, który odbędzie się w obozie „Beskid".

Wystawa prasy słowiańskiej w Pradze.

Staraniem Zjednoczenia Kobiet Słowiańskich w Pradze została tu otwarta wystawa „Ilustrowanej prasy słowiańskiej", która obejmuje pisma ilustrowane we wszystkich językach słowiańskich. Protektorat nad wystawą objęli posłowie państw słowiańskich w Pradze oraz prezydent miasta Pragi. Polska reprezentowana jest na wystawie największa ilością eksponatów

DZIAŁ SZACHOWY

pod red. A. ŚWITLIKA i M. KMIETOWICZA

Wszelką korespondencję należy opatrzyć dopiskiem „Dział Szachowy".

L. 20.

L. TUHAN - BARANOWSKI, Warszawa.
(Oryginalne).

B.: Kh2, He8, Wg4, Gh1, Sd7, e4, P.: f3 (6).

Cz.: Kd5, Wh4, Ga2, a3, Sb1, P.: b2, b7, e6, f6, h3 (9) 9+6=15.

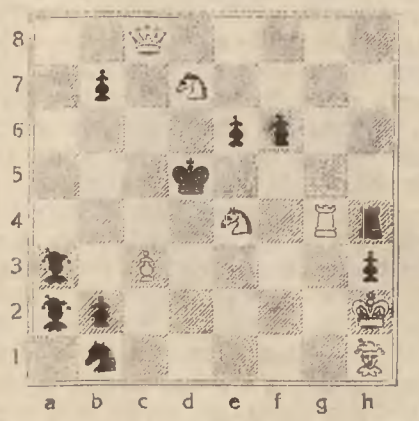

Mat w 2 posunięciach.

A. GOLDSTEIN, Warszawa.
(Oryginalne).

B.: Kh7, He8, Gg3, Sd8, f4, P.: b3, c3, (7)

Cz.: Kc5, Wb7, Sa7, P.: b5, b6, d7, e4 (7) (7+7=14).

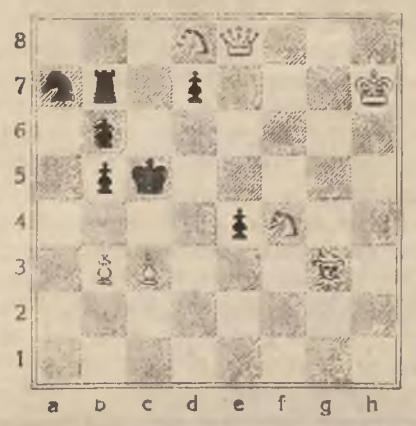

Mat w 2 posunięciach.

PARTJA L. 11.

PIONEM HETMAŃSKIM.

Grana w Bernie w lutym b. r.

S. FLOHR. PROF. DR. O. NAEGELI.

1. d4, Sf6; 2. Sf3, e6; 3. e3, d5; 4. Gd3, Sb—d7; 5. 0—0, Ge7; 6. Sb—d2, b6; 7. b3, Gb7; 8. c4, 0—0; 9. Hc2, c5.

Podobną pozycję spotyka się w ostatnim czasie często w nieco zmodyfikowanej formie: Czarne w gambicie hetmańskim stosują początkowo obronę słowiańską (c7—c6), dopiero zaś następnie posunięcie c6—c5.

Posunięciem w partji zyskują wprawdzie czarne tempo, jednak muszą grać nader ostrożnie albowiem ostatni ruch białego hetmana przygotowuje groźny wymarsz.

10. Se5, cxd4. Po wymianie na e5 ginie pion h7. Okazuje się jednak, że wymiana ta nie byłaby niekorzystna. N. p. 10... Sxe5! 11. de, Sg4; 12. Gxh7, Kh8; 13. Gb2 (nie 13. cd, Hxd5; 14. Ge4? Hxe5 i t. d.) 13... Hc7; 14. Sf3, dc; 15. bc, Gxf3; 16. gf, Sxe5 i Czarne stoją nieźle.

11. exd4, Wa—c8; 12. Gb2, dxc4; 13. hxc4. Ta wczesna wymiana środkowych pionów przynosi Czarnym jedynie szkodę, albowiem nietylko, że „wiszących" pionów c4 i d4 nie mogą skutecznie zaatakować, lecz w dodatku piony te stają się silnym punktem oparcia dla przyszłego ataku Białych. **13... Hc7; 14. f4, h6.** Bezcelowe, albowiem Czarne i tak nie mogą z korzyścią mieniać na e5 (Sxe5, fxe5). **15. Hb3!** „Biały hetman musi zostać przeprowadzony na pole e2. Po 15. Hd1? mogły czarne posunięciem Gb4! zyskać nieco terenu. N. p. 15. Hd1, Gb4; 16. a3, Gxd2; 17. Hxd2, Ge4! i po wymianie lekkich figur pion c4 przedstawiałby trudne do usunięcia osłabienie w pozycji Białych". (S. Flohr). **15... Wf—d8; 16. Wa—e1, Hd6; 17. a3, Ga8; 18. Hd1, Hc7;** Ostatnie trzy posunięcia wykazują duże zakłopotanie Czarnych, które nie posiadając oparcia w centrum nie mogą powziąć żadnego planu. **19. He2, Wd—d8?** Białe groziły. **20. Sxf7! Kxf7, 21. Hxe6+.** Najlepszem jednak posunięciem obronnem było 19. We8. — **20. f4—f5.** Nie jest to jednak najlepszem wykorzystaniem błędu przeciwnika. Po 20. Sxd7! Hxd7; 21. f5 mogły Białe zdobyć pion e6. **20... Sxe5;** Naturalnie nie exf? z powodu 21. Sxd7 z zdobyciem figury. — **21. dxe5, Sh7; 22. f6, Gc5+. 23. Kh1, g6;** Otwarcie linji g — wobec szybkiego obsadzenia pola h5 przez białego hetmana — byłoby samobójczem. **24. Sd—e4, Wf—d8; 25. h4, Wd7; 26. Sexc5** Usuwa jedną z ważnych figur obronnych skrzydła królewskiego (punkt g7). **26... Hxc5; 27. Hd2, h5; 28. Hh6, Hf8; 29. He3, Hc5; 30. Hg3, Kh8;** Aby po Gxh6? zagrać Wg8. **31. Gc1, Wc—d8; 32. Ge2, Hf8;** Groziło 33. Gxh5.

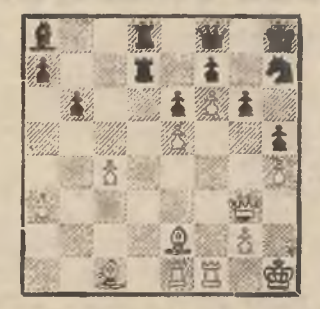

33. Wc—d1! Nie mogąc bezpośrednim atakiem na czarnego króla roztrzygnąć partji Białe zmieniają taktykę. Wytrącają przeciwnikowi z ręki najsilniejszy atut: linję d. **33... Wxd1;** Obojętnem jest kto mienia, czy Białe czy też Czarne. **34. Wxd1+; 35. Gxd1, Hg8;** Lepsze Ge4. **36. Hd3,** Groźba Hd7 zmusza czarnego hetmana do opuszczenia skrzydła królewskiego, które zostaje obecnie bez obrony. **36... Hc8; 37. Gh6, Gb7; 38. Gxh5!** Nareszcie Białe zdobywają materjalną przewagę! Czarne nie mogą bić gońca wobec 39. Hg3, Hg8; 40. Gg7+ i mat w następnym ruchu. Lub 38... Sxf6; 39. ef i obecnie 39... gh z następnem 40. Hg3, Hg8; 41. Gg7+ Kh7, 42. Hd3+ i następnie mat. **38... Sf8; 39. Gc2, Kg8; 40. h5, Hd7;** Czarne nie mają innej obrony. **41. Gxf8, Hxd3; 42. Gxd3, Kxf8; 43. hxg6 i Czarne poddają.**

NIECO O ANTYCYPACJI.

W związku z artykułem naszym pod powyższym tytułem zwraca nam p. S. Limbach uwagę na pracę Rudolfa L'hermeta zamieszczoną w „Deutsche Schachzeitung" w r. 1887. znacznie — jak pisze — starszą od zadań F. Healeya, Bernarda i Dr. Palkoski. Zadanie to podajemy poniżej.

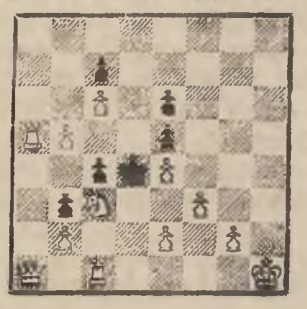

Rozwiązanie: **1. Kh1—h2!**
...Kc5; 2. Wa8! i 3. Ha7 mat.
...Ke3; 2. Wh1! i 3. Hg1 mat.

P. S. Limbach między innemi pisze: „...z pierwszej odmiany skorzystał Dr. Palkoska, druga odmiana została wykorzystaną przez Healeya i D'O. Bernarda. Nic świadczy to jednak, aby wspomniani autorzy korzystali świadomie z pomysłu L'hermeta. I słusznie pisał swego czasu inż. W. Łasiński". ...że mnożenie się podobizn zadaniowych świadczy o ciekawym rysie ludzkiej pamięci, o fotograficznej jej zdolności absorbcyjnej"... Po jakimś czasie kompozytor bezwiednie ustawia to samo niegdyś widziane zadanie w przekonaniu, że to twór jego ducha. I dopiero przypadek wyświetla prawdopodobny przebieg tworzenia. W każdym razie z przytoczonych czterech zadań praca Dr. Palkoski stoi na najwyższym poziomie...".

Nie podobna odmówić słuszności tym uwagom, które potwierdzają zresztą nasze zdanie o dużym zaniku oryginalności w nowoczesnej kompozycji zadaniowej. Bezwątpienia zanik ten jest wynikiem olbrzymiego rozwoju problemistyki szachowej, lecz przedewszystkiem mimowolnej autosugestji jakiej czasami niektórzy kompozytorowie ulegają, uważając wykorzystane już dawniej pomysły za swoje własne. —

Wobec braku miejsca omówienie tej sprawy odkładamy do następnego nr.

AKTUALNE TURNIEJE ZADANIOWE.

„Szachmaty w S. S. S. R." konkurs na 2 i 3 chodówki oraz studja. Adres: Red. Szachmaty w S. S. S. R., Leningrad. Prosp. 25 Oktabria Nr. 28.

„The Chess World" konkurs na 2 i 3 chodówki. Prace przesyłać na adres: Dr. G. Cristoffanini, Genua, Via Galata 33—5 A, Italia.

„Schach Echo", konkurs na 2 i 3 chodówki. Adres: Bochum, Christstr. 32.

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

Posiedzenie w sprawie obchodu 3-go Maja w Stanisławowie.

W dniu 25 kwietnia w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego, odbyło się zwołane przez Pana Wojewodę Jagodzińskiego posiedzenie w sprawie obchodu rocznicy Konstytucji 3-go Maja.

Obrady zebrania otwiera w imieniu p. wojewody Jagodzińskiego p. wicewojewoda Czerwiński, dziękując zebranym za liczne przybycie i proponując wykaz ściślejszego komitetu, któryby się zajął zorganizowaniem programu obchodu. Listę ścisłego komitetu odczytał dyr. Kasy Oszczędności p. Ziobrowski. Do komitetu weszli pp.: wicewojewoda Czerwiński jako przewodniczący, ks. Infułat dr. Baziak, ks. Łobodycz, ks. Komusiewicz, prez. DOKP. inż. Wołkanowski, prez. S. O. dr. Zieliński, gen. Łukoski, mjr. Wróblewski, inspektor PP. Buczowski, nacz. Sawicki, nacz. Dyńko, prez. Okołowicz, starosta Pajączkowski, dyr. Wandówna, dyr. Ziobrowski, insp. Mołczanowski, prez. pos. Chowaniec, inż. Montalbetti, wicepr. Pollo, prof. Łuczyński, sędzia Kadow, J. Fuchsówna, prez. Dziekońska, Buczowska, prof. Mażewski, nacz. Voelpel, dr. Halpern A., prok. Vogel, prof. Horbowy, kpt. Zubczyński, dr. Henryk Seidler, inż. Mikuła, Migocka i rabin Bertisch.

Ścisły komitet przystąpił tego samego dnia do omówienia szczegółowego programu, którego projekt przedłożyło miejscowe T. S. L.

W wyniku dyskusji rozdzielono funkcje w sposób następujący: urządzenie capstrzyka w dniu 2 maja o godz. 19 i ustalenie planu pochodu — mjr. Wróblewski; organizacja rozsprzedaży nalepek w dniu 2 i 3 maja p. Daudówna; pobudka orkiestr: wojskowej, kolejowej i pocztowej o godz. 8 m. 45 — mjr. Wróblewski; zbiórka Towarzystw. delegacyj i młodzieży szkolnej oraz uczestników pochodu w alei ul. Krechowieckich — prof. Horbowy.

Według opracowanego przez Komitet programu odbędzie się w dalszym ciągu uroczystości msza polowa z kazaniem pod pomnikiem grunwaldzkim, a w razie niepogody w kolegjacie. Równocześnie odbędą się uroczyste nabożeństwa w innych kościołach i domach modlitwy. O godz. 11 u wylotu ulicy Gillera i Lipowej nastąpi defilada, w której wezmą udział szkoły tylko od klasy 4-ej w górę, a o godz. 12 hejnał z wieży ratuszowej oraz akademja dla młodzieży, względnie popularny poranek w teatrze. Jednocześnie odbędzie się akademja KPW i ZZK.

Uroczystość 3-cio majowa zakończy o godz. 19-ej przedstawienie galowe.

Bilans rocznej pracy Związku Pracy Obyw. Kobiet w Stanisławowie.

Tutejszy oddział Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet zamknął onegdaj jeszcze jeden rok swojej pracy ideowo-organizacyjnej, która z roku na rok wydaje coraz to większe rezultaty. Onegdaj odbyło się walne zebranie oddziału stanisławowskiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, na którem omówiono szczegółowo dotychczasowe zdobycze i braki tej organizacji. Jak się ze złożonego sprawozdania dowiadujemy, w roku sprawozdawczym oddział stanisławowski rozszerzył znacznie zasięg swoich wpływów organizacyjnych, czego widomym dowodem kilkadziesiąt nowych członkiń. W ciągu roku sprawozdawczego zarząd odbył 10 posiedzeń, przyczem niezależnie od tego poszczególne referaty obradowały doraźnie w miarę zachodzącej potrzeby. Związek bowiem dzieli się w swojej strukturze organizacyjnej na 7 referatów, które pracują samodzielnie. Są to referaty: 1) Wychowania obywatelskiego; 2) Opieki nad matką i dzieckiem; 3) Spraw kobiecych; 4) Pomocy bezrobotnym; 5) Prasowy; 6) Finansowy i 7) Wytwórczości. Nowością w ub. roku był referat pomocy bezrobotnym, który powstał dzięki wyłaniającej się piekącej potrzebie przyjścia z pomocą pozostającym bez pracy. Również na ub. rok przypadła szczęśliwie pomyślana i zrealizowana inicjatywa w kierunku założenia przy Związku Koła Młodych, które już rozwinęło żywą działalność organizacyjno-ideową.

Naogół w roku sprawozdawczym wszystkie referaty stały na wysokości zadania, pogłębiając swą pracę i rozszerzając krąg zainteresowań. Jedynie referat wytwórczości nie wykazał się żadnym dorobkiem. Wszystkie jego poczynania paliły w rezultacie na panewce.

W przedsiębiorstwach własnych związek zatrudniał pewną ilość swoich członkiń. Są to przedszkolanki, świetliczanki, zarządczynie herbaciarni oraz ich pomocnice.

Po omówieniu prac związkowych w ub. roku, przystąpiono do wyborów Zarządu, który ukonstytuował się następująco: Do zarządu weszły panie: Józefa Fuchsówna — przewodnicząca, Eugenja Seidlerowa — wiceprzew., Marja Ungerowa— wiceprzew., Wanda Starczewska — sekretarka i Eugenja Kostecka — skarbniczka, oraz Konstancja Junowa, Ludwika Zagajewska, jako członkinie. Komisję rewizyjną stanowią pp. Japelska, Krzywińska, Rudkowska, Puzynowa i Hubertowa, a sąd honorowy pp.: Buczoska, Jagodzińska, Sawicka, Stupnicka i Chowańcowa. Poszczególne referaty objęły pp.: wychowania obywatelskiego — Fuchsówna, opieki nad dzieckiem — Dembowska, spraw kobiecych — Onyszkiewiczowa, finansowy — Morycowa Angela, prasowy — M. Freszlowa, pomocy bezrobotnym — Szeligowska i Kultury i Piękna — Zielińska.

Z życia Związku Peowiaków okręgu stanisławowskiego.

ŚWIĘTO PEOWIAKÓW W STANISŁAWOWIE.

Związek Peowiaków Okręgu stanisławowskiego urządza w dniu 25 maja b. r. uroczyste święto związkowe. W przeddzień uroczystości odbędzie się uroczysta Msza Święta żałobna w kolegjacie, odprawiona przez ks. Infułata Baziaka, przyczem wezmą w niej udział przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, samorządowych, delegaci miejscowych Organizacyj społecznych i delegacje szkół.

Komitet organizacyjny przygotowuje na ten dzień specjalne poranki szkolne we wszystkich zakładach naukowych. Na porankach tych wydelegowani przez Związek Peowiaków referenci wygłoszą odczyty o Historji P. O. W. ze szczególnem uwzględnieniem dziejów P. O. W. W Stanisławowie. W niedzielę dnia 25 maja b. r. po uroczystej mszy świętej polowej połączonej z okolicznościowem kazaniem odbędzie się pochód na cmentarz, gdzie na pomniku poległych Peowiaków złożony zostanie wieniec i wygłoszone zostanie przez przedstawiciela zarządu P. O. W. okolicznościowe przemówienie.

O godz. 12 w południe odbędzie się uroczysta akademja, urządzona w sali Teatralnej, poczem wspólny obiad żołnierski. Peowiacy zamiejscowi, którzy zamierzają przybyć do Stanisławowa w przeddzień uroczystości, winni uprzednio zgłosić się listownie do Związku P. O. W., plac Trynitarski 1, celem zapewnienia im bezpłatnych kwater.

PRZED POŁĄCZENIEM ZW. LEGJONISTÓW ZE ZW. PEOWIAKÓW.

Obrady w aktualnej na tutejszym terenie sprawie połączenia dwóch braterskich organizacyj: Związku Legjonistów i Związku Peowiaków w jeden wspólny Związek, dobiega szczęśliwie końca. Biorąc to pod uwagę, Związek Peowiaków wstrzymał się ze sporządzeniem sztandaru własnego, aby w ten sposób umożliwić sporządzenie w najbliższej przyszłości wspólnego sztandaru.

Poświęcenie tego sztandaru nastąpi w przyszłym roku z okazji dorocznego zjazdu Legjonistów, który w r. 1934 odbędzie się w Stanisławowie.

KRONIKA.

REPERTUAR KIN:

BELLONA: „Lew Mongołów".
OLIMPJA: „Czemp".
RAJ: „Płonący okręt".
WARSZAWA: „Mumja".
URANJA: Romeo i Julcia".

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. inż. St. Wiktora b. długoletniego prezesa stanisławowskiej dyrekcji kolei państwowych odbyło się staraniem pracowników P. K. P. w Stanisławowie w kolegjacie łacińskiej, we środę 26 bm.

Rozwiązanie Towarzystwa. Z powodu przekroczenia przepisów statutu, zostało rozwiązane stow. „Braterstwo" w Zabłotowie, a lokal Tow. został opieczętowany.

Wycieczka do Katowic. Biuro Transportowe S. Zanga w Stanisławowie organizuje z inicjatywy Związku Powstańców Śląskich dwudniową wycieczkę do Katowic na święto Powstańca Śląskiego. W programie wycieczki udział w uroczystościach i zwiedzanie hut śląskich. Wycieczka wyjeżdża ze Stanisławowa 1 maja. Powrót 4 maja. Cena biletu 15 zł. 10 gr.

Przygotowania na 1 maja. Władze bezpieczeństwa przygotowały już zarządzenia, mające na celu zapewnienie w dniu 1 maja całkowitego spokoju. Poza pochodem P. P. S. i wiecami, zgłoszonemi w Starostwie, żadne zgromadzenia publiczne w dniu 1 maja nie będą dozwolone.

Z życia ukraińskiego. Sekcja dramatyczna „Rідної Школы" wystawia w niedzielę 30 bm. w sali ukr. Sokoła sztukę „Ojcze chody Hryciu".

Z sali sądowej. W znanej aferze Wł. Biliczaka, fałszywego ajenta policyjnego zapadł w dniu dzisiejszym wyrok, mocą którego Biliczak został skazany za szantaże na sześć miesięcy więzienia bez zaliczenia aresztu śledczego.

Akcja na rzecz bezrobotnych Peowiaków. Stanisławowski Związek P. O. W. wzywa wszystkich b. Peowiaków pozostających bez pracy, a znajdujących się w ciężkiem położeniu materjalnem, do zgłoszenia się osobiście lub listownie do Związku celem otrzymania pomocy z funduszów składkowych P. O. W. Adres Związku: pl. Trynitarski 1.

Odpust ormiański i wielki jarmark w Kutach.

Jedną z wielkich atrakcyj tegorocznego sezonu będzie wielki jarmark i odpust ormiański w Kutach. Odpowiednie czynniki, które zainicjowały tę ciekawą atrakcję, postanowiły poczynić jaknajdalej idące ułatwienia komunikacyjne. Na odpust ormiański i jarmark, w czasie którego sprzedawane będą oryginalne huculskie wyroby, jak kilimy, wyroby ceramiczne, zapowiedziany został przyjazd całego szeregu wycieczek ze Stanisławowa, Lwowa, Kołomyi i t. p. Nadmienić przytem należy, że dnia 10 czerwca otwarta zostanie kolej Wyżnica - Kuty. Na uroczystość tę przyjedzie Minister komunikacji.

O właściwe zabrukowanie centralnych ulic.

Każdego przybysza uderza przedewszystkiem szosowy bruk centralnych ulic stanisławowskich, co jest tembardziej dziwne, że ulice sąsiednie, mające charakter ulic bocznych są asfaltowane. Przypuszczać należy, że stan ten wywołany jest brakiem środków finansowych. Jeżeli jednak narazie wyasfaltowanie tych ulic (przed hotelem „Union") jest ze względów finansowych niemożliwe, czy nie możnaby narazie zabrukować tych ulic kamiennemi, t. zw. „kociemi łbami", co w wyglądzie nie prezentuje się nadzwyczajnie, ale miałoby przynajmniej tę zaletę, że nie byłoby fatalnego błota w centrum miasta.

Odezwa lekarzy stanisławowskich

Związek lekarzy Żydów w Stanisławowie wysłał do wszystkich kolegów w Polsce wydaną specjalnie w tym celu drukiem, odezwę następującej treści: „Na znak protestu przeciw barbarzyńskiej walce reżymu hitlerowskiego z ludnością żydowską w Niemczech, lekarze - żydzi miasta Stanisławowa na specjalnem zebraniu uchwalili rezolucję następującą: Lekarze - żydzi miasta Stanisławowa wyrażają inicjatorom i propagatorom niesłychanych w dziejach gwałtów hitlerowskich w Niemczech na bezbronnej ludności żydowskiej swoje najgłębsze oburzenie i pogardę.

Jednocześnie uchwalają, obłożyć wszystkie wytwory przemysłu niemieckiego, a w szczególności farmaceutycznego, oraz prasę i uzdrowiska niemieckie bezwzględnym bojkotem. W zrozumieniu konieczności popierania przemysłu rodzimego, lekarze - żydzi postanawiają, jak zresztą dotychczas, stosować w pierwszym rzędzie preparaty polskie, zaś w tych wypadkach, w których osobliwki niemieckie nie mają równoważnych w kraju, stosować zagraniczne, ale bezwzględnie nie pochodzenia niemieckiego.

Lekarze stanisławowscy zwracają się w imię kultury do wszystkich kolegów w Polsce z wezwaniem przyłączenia się do konsekwentnej i systematycznej akcji przeciwko niesłychanemu pogwałceniu praw ludzkich i obywatelskich w Niemczech i wyrażają zastępstwom polskim zagranicą pełne uznanie za wystąpienie w obronie pokrzywdzonych.

Tajemnicze morderstwo.

Posterunek Pol. Państw. w Kniażołukach został powiadomiony o tajemniczem morderstwie dokonanem na osobie Petra Tytysza. Morderstwa dokonano prawdopodobnie na tle rywalizacji o kobietę. Śledztwo natrafia na znaczne trudności zpowodu stanowiska ludności miejscowej, która po znalezieniu zwłok zamordowanego zatarła wszelkie ślady, mogące naprowadzić na ślad morderców. Jako podejrzanych przytrzymano chwilowo Iwana Pyłypowa i Mykołę Lachowskiego.

SPORT STANISŁAWOWSKI.

Na stanisławowskim froncie sportowym dotychczas bez zmian. Na razie mamy tylko imprezy piłkarskie. Również na najbliższą niedzielę poza mistrz. piłki nożnej B. kl., nie notuje kalendarzyk sportowy żadnych innych imprez. I tak w niedzielę (30 bm.) — odbędą się w Stanisławowie spotkania: Stanisławowja-Hakoach i Górka-Prołom. Nie spoczywają i inne drużyny, A-klasowa Rewera wyjeżdża do Lwowa na zawody mistrzowskie z Białym Orlem, zaś Admira spotka się w Kołomyi z tamtejszym Drorem.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 28 kwietnia.

Dolar zł. 8'10—8'13.

Z dewiz płacono za Londyn 30'30-30'65, Zurych 172'20-172'60, Wiedeń 92-96, Paryż 35'05-35'15.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 kwietnia. (G)

Dewizy (tranzakcje):

Belgja 124.60, Holandja 358.65, Londyn 30.38, N. Jork 8.12, N. Jork kabel 8.14, Paryż 35.09, Praga 26.54, Szwajcarja 172.30, Gdańsk 174.55.

Obroty mniej niż średnie, tendencja przeważnie mocniejsza, słabsza dla dewizy na Londyn. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.12'25. Rubel złoty 4.84—4.85. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 205.50. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 202.50—203.50. Funt szterling banknoty w obrotach prywatnych 30.60.

Papiery procentowe:

3 prc. pożyczka budowlana 40—39.50, 7 prc. poż. stabilizacyjna 53.38—54—53.50, 4 prc. poż. inwestycyjna 100—101.40—101, 4 prc. poż. inwestycyjna serjowa 109, 4 prc. państw. poż. premj. dolarowa 52.25—52, 5 prc. poż. konwersyjna 43.50, 7 prc. listy zastawne BGK 83.25, 7 prc. obligacje BGK 83.25, 7 prc. listy zast. Banku Rolnego 83.25, 8 prc. listy zast. m. Warszawy 40—39.50—39.75, 8 prc. listy zastawne BGK 94, 8 prc. obligacje BGK 94, 8 prc. listy zast. Banku Rolnego 94, 8 prc. listy budowlane BGK I em. 93, Bank Polski 75.

Tendencja dla pożyczek państwowych niejednolita, dla listów zastawnych przeważnie słabsza. Obroty akcjami bardzo małe. W obrotach prywatnych 8 prc. pożyczka dolonowska 61.75—61.50.

ZE SPORTU.

ZE SPORTU TENISOWEGO.

Polski Zw. Tenisowy zdecydował rozegrać w tym roku mistrzostwa Polski młodych w tygodniu od 13 do 20 sierpnia b. r. w Warszawie. Turniej organizowany będzie przez W. L. T. K., który przyjmuje zgłoszenia do dnia 3 sierpnia. W turnieju mogą wziąć udział chłopcy i dziewczęta, którzy w dniu 1 lipca b. r. nie ukończyli jeszcze szesnastu lat. Zgłoszenia winny napływać przez zainteresowane kluby lub szkoły. W r. ub. mistrzostwo młodych zdobył Soychała z Poznania. W dniu 7 maja na tenisowych mistrzostwach Austrji wystąpi Jędrzejowska. Austrjacy rewizytować nas będą w dniach 10—12 czerwca w Krakowie, na meczu Polska — Austrja, organizowanym przez AZS. Krakowski z okazji swego jubileuszu 20-lecie istnienia. Barw Austrji bronić będą czołowi gracze, Matejka i Artens.

Płk. Bruce w imieniu londyńskiego Queensclubu nadesłał zaproszenia dla Tłoczyńskiego, Hebdy i Jędrzejowskiej do wzięcia udziału w turnieju tego klubu bezpośrednio przed słynnemi zawodami w Wimbledonie. Turniej odbędzie się na kortach trawiastych.

Polska na mecz z Holandją wysyła: Hebdę, Tłoczyńskiego, Warmińskiego i Wittmana pod kierunkiem rtm. Riedla.

W dniach 16—18 czerwca b. r. odbędzie się mecz Polska — Włochy. W barwach włoskich wystąpią słynne nazwiska: Palmieri Morpurgo i Sertorio.

REPREZENTACJA HOLANDJI NA MECZ TENISOWY Z POLSKĄ.

Jak się dowiadujemy, Holenderski Zw. Tenisowy ustalił już definitywny skład swojej reprezentacji na mecz z Polską o puhar Davisa.

W barwach Holandji grać będą: Timmer, Koopman — obaj znani z występu w Warszawie, Diemer Kool — zarazem kapitan drużyny, stary tenisista holenderski, który od dwóch lat nie grał z graczami zagranicznymi oraz — Hughan.

Dziwi brak w reprezentacji Karstensa, który w tym roku grał na Rivierze i miał niezłe wyniki.

Mecz odbędzie się w Hadze.

POLACY — MISTRZAMI PARANY W LEKKIEJ ATLETYCE.

Kurytyba. Odbyły się tu lekkoatletyczne mistrzostwa Parany, które przyniosły w klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce i tytuł mistrzowski polskiemu Junakowi. Poszczególne konkurencje: 110 m. z płotkami 1. Kossobudzki (Junak) 18 sek., tyczka Kubisty (Junak) 331 ctm., rekord Parany. Bieg na 10 klm.: 1. Wiśniewski (Junak) 38 m. 1 sek.

W klasyfikacji drużynowej: 1. Junak 86 pkt., 2. Teuto 59 pkt., 3. Coritiba 53 pkt., 4. Handwerkverein 7 pkt. i Atletico 1 pkt.

EGZAMINY KOLARSKIE.

Sekretarjat LKS. Pogoń przyjmuje codziennie od g. 19 zgłoszenia nowych członków i czynnych zawodników, oraz wpisy do egzaminów kolarskich wymaganych przez Starostwo Grodzkie przy urzędowej rejestracji rowerów.

DZIŚ AUSTRJA - JAPONJA.

Wiedeń. W dniu dzisiejszym rozpocznie się w Wiedniu mecz tenisowy Austrja-Japonja, pierwsza runda o puhar Davisa. Japonja wystąpi w składzie: Jiro Satoh, Miki, Nunoi i Itch. Austrja: Artens, Matejka, Baworowski i Eiffermann.

ANDRÉ MAUROIS. 94

KRĄG RODZINNY.

POWIEŚĆ.

Z upoważnienia autora przełożyła

H. Hellerówna.

CZĘŚĆ TRZECIA.

Dał się słyszeć natarczywy dzwonek. Weszła Eugenja i pocichu oznajmiła pani Guerin, że wzywają panią Holmann do telefonu. Denisa podeszła do aparatu. Dzwonił jej mąż. Mówił o dzieciach. Marja-Laura miała trochę gorączki, —37.8; nie było to nic poważnego, lecz spodziewał się, że Denisa niebawem wróci. Giełda? Nieszczególnie, nastrój przygnębiony. A jak ona się miewa? Czy podróż była przyjemna?

— Nawet bardzo... Wyobraź sobie, doskonale się bawię... Uważam, że w Pont-de-l'Eure są bardzo ciekawi ludzie... Rozmawiają, jak u baronowej Choin... Ależ nie, nie zostanę tu długo... Do zobaczenia wkrótce, kochanie...

Odłożyła słuchawkę.

XX.

Po obiedzie rozmowa stała się ożywiona. Denisa mówiła wiele z Bernardem Quesnayem zaprosiła go by ją odwiedził w Paryżu. Następnie wysłała się, by nawiązać z Karoliną swobodną rozmowę, lecz obie siostry wkrótce wpadły w sztuczny ton. Brak im było wspólnej sfery zainteresowań. Około dziewiątej doktór zaproponował muzykę.

— Chciałbym, by Denisa zobaczyła, jakie zadziwiające postępy zrobiła jej matka, — powiedział. — Grywamy nie mal co wieczór... Będziesz zdumiona.

Pani Guerin wstała chętnie, przyniosła pulpit i skrzypce, poczem stając przed szafką z nutami zapytała uprzejmie z uszanowaniem:

— Co zagramy, Jerzy

— Co chcesz... Może sonatę A dur Francka? Bardzo dobrze akompaniowałaś w niedzielę.

Pani Guerin wyszukał sonatę w stosie nut. Słuchacze smutni i zamyśleni, usadowili się w fotelach. Bernard Quesnay, ledwie usiadł, przeniósł się myślą do swej fabryki. Wargi jego poruszały się; palce na poręczy fotela liczyły bele sukna czy płace. Iwona, pochylona ku przodowi, podparłszy brodę na ręce, przypatrywała się Denise i próbowała wyobrazić sobie jej tryb życia, który uchodził za romantyczny. Jakób również wpatrywał się w Denisę i zdawał się szukać jej wzroku. Czego pragną? Uznania? Żalu? Czy wspominał młode ciało, które pierwszy zdobył? Owo mruczenie, jakiem broniła się lub wyrażała rozkosz miłości? Karolina obserwowała swego męża. Denisa podziwiała piękną parę, jaką tworzyła jej matka z ojczymem Doktór, stojąc uważnie z podniesionym w górę smyczkiem, wydawał się, mimo siwych włosów, uosobieniem zwartej siły i szlachetnej inteligencji. Pani Guerin, którą Denisa widziała tylko z profilu, promieniała czułością i uległością. Podniosła oczy ku mężowi, uśmiechnęła się, poczem, nachyliwszy się nad fortepianem, uderzyła w klawisze.

— Co za pewność — pomyślała Denisa po pierwszych taktach. — Widać, że męski umysł uszlachetnił tę grę i tę duszę.

Zachwycona muzyką, słuchała duetu fortepianu i skrzypiec. Pomagając sobie wzajemnie, odrzucając jeden drugiemu temat, jak bohaterscy żonglerzy, chwytając go równocześnie, wznosząc za każdym razem coraz wyżej, oba instrumenty zdawały się współdziałać w jakiejś wspólnej, podniosłej czynności.

— Jakie to piękne, — pomyślała Denisa.

Miała wrażenie, że ta sonata jest wyrazem tej miłości, o jakiej marzyła. zrozumieniem, harmonją, djalogiem, śmiałym wysiłkiem wyniesienia małżeńskiego życia na wyżyny bohaterstwa. „Jak oni się zgadzają", — myślała, podczas gdy fortepian i skrzypce wznosiły się wzwyż, zjednoczone cudowną mocą. Porównywała życie matki ze swojem. Dlaczego ją tak bardzo oskarżała? „Jakże byłyśmy surowe, moje siostry i ja... A ona wybaczyła nam to... Powiedziała: byłyście tak psute w dzieciństwie..."

Denisa przypomniała sobie trzy małe, surowe dziewczynki, wyciągające wątłe ręce, by zagrodzić drogę do drzwi łagodnej i cichej kobiecie, która nachylała się nad klawiaturą, jak grzeczna uczenica. „Na czem polegała jej zbrodnia? — myślała. — Kochała tego człowieka, który był silny, wspaniały i godny miłości. Nie kochała mego ojca, który był dobry i słaby". Wyobrażała sobie pana Herpain, stojącego przy tym samym fortepianie, z głową przechyloną na ramię, śpiewającego arję z Fausta; i przeszył ją ból, jakby smyczek dotknął w niej jakiejś wewnętrznej, wrażliwej struny. „Biedny tatuś... Nie powinna była sprawiać mu cierpień... Ale czy ja nie sprawiam cierpień Edmundowi?"

(Dok. nast.).

Odpowiedzialny redaktor: Juljan Bernadiuk.

Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

DWA POKOJE

przedpokój, łazienka, klozet, gaz, korytarzowy system, ulica Długosza, natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia telefoniczne 57 99 między 14—15. Cena 130 zł. 904

RÓŻNE

Za 1 zł. 100

gramów znakomitej wody kolońskiej kwiatowej o trwałym i przyjemnym zapachu.

PERFUMERJA **S. FEDERA** LWÓW SYKSTUSKA 7.

UWAGA: Przy kupnie za ten wycinek — piękny upominek. 887

Licytacja zastawów

w Akcyjnym Banku Hipotecznym

odbędzie się dnia **12 czerwca 1933.**

Przedmiotem licytacji będą nieodnowione i niewykupione zastawy

od Nr. **97328** do **100.000**

i od Nr. **1** do **3.817**

Celem uniknięcia kosztów cechowania, należy przeprowadzić prolongatę lub wykupno powyżej wymienionych zastawów **przed 15 maja 1933.** 907

FUTRA

przechowuje najstaranniej specjalny magazyn chłodnia, pełna gwarancja. — Magazyn-Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 11 a, telefon 69-56. 906

LECZCIE W DOMU

reumatyzm, ischias, artretyzm, nerwobole, tabes **„Petrobalsam m"** produktem ropy naftowej, olejów balsamicznych (3'50 począ 4'50). **Skutek niezawodny.** Informacje udziela: aptekarz Hessel, Lwów, Chmielowskiego 12. 63

FUTRZANE

pelerynki, krawatki, boa lisie, najgustowniej wykonuje Karol Schürer, Senatorska 11. Również wyprawa, farbowanie lisów na wszystkie modne kolory. 896

LUBIEŃ WIELKI

KOŁO LWOWA

NAJSILNIEJSZE ZDROJOWISKO SIARCZANO - BOROWINOWE

SEZON KĄPIELOWY

od 1-go maja do końca września.

W sezonie I. i III. specjalne zniżki. Woda do picia ze źródła ADOLFA działa skutecznie w artretyźmie, reumatyźmie, zatruciu rtęcią.

INFORMACYJ UDZIELA ZARZĄD ZDROJOWY.

905

TANIE I DOBRE MATERJAŁY WIOSENNE

damskie, męskie i dla młodzieży szkolnej w olbrzymim wyborze poleca 790

JAN WALLACH i SYN

LWÓW, RYNEK L. 3. TEL. 7-16

Radzimy żądać jedynie

Primeros PREZERWATYWY

trwałe, pewne i bezkonkurencyjne.

ZDROJOWISKO INOWROCŁAW

Nowe urządzenia zapewniają skuteczne leczenie.

Doskonałe warunki kuracyjne.

ŹRÓDŁO SOLANKOWE DO PICIA
EMANATORJUM RADOWE
ELEKTROTERAPJA

WZIEWALNIA SOLANKOWA
WODOLECZNICTWO
KĄPIELE BOROWINOWE I SOLANKOWE

Kuracje ryczałtowe. Kuchnie dietetyczne.

Rozrywki, sporty, wycieczki, kina, teatr, dancingi.

Informacyj udziela ZARZĄD ZDROJOWY, tel. 329.